

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

Zwołanie sesji sejmowej

Exposé ministra skarbu, Zawadzkiego, i mowa premiera Kozłowskiego przez radio

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

P. prezydent Rzplitej podpisał zarządzenie, zwołujące sesję zwyczajną sejm i senatu. Zarządzenie to brzmi:

„Na podstawie artykułu 25 (37) konstytucji zwołuję sejm (senat) do m. st. Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1934 roku. Warszawa, 27 października 1934 roku. Prezydent Rzplitej I. Mościcki. Prezes rady ministrów L. Kozłowski“.

Zarządzenie powyższe przywiózł wczoraj rano do sejm-

szef biura prawnego prezydium rady ministrów, p. Paczowski, i wręczył je p. marszałkowi sejm, Świtalskiemu, oraz wice marszałkowi senatu, p. Boguc-

kiemu.

Posiedzenie sejm jeszcze wczoraj nie zostało wyznaczone gdyż marszałek sejm nie otrzymał jeszcze druków preli-

minarza budżetowego. Druk te powinny nadejść jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, tak, że prawdopodobnie posiedzenie sejm odbędzie się już we wtorek.

6 listopada, o godzinie 10-ej zrana. Jak to już zostało przyjęte, sejm obradować będzie dzień, a najwyżej dwa dni, a po tem posiedzenie sejm zostanie prawdopodobnie odroczone na 30 dni.

Na pierwszym posiedzeniu po przemówieniu marszałka sejm zabierze głos minister skarbu p. Zawadzki, a jeszcze przedtem, 31 października o godzinie 5 popołudniu na zjeździe wojewódzkim BB. przemawiać będzie premier Kozłowski, przy czem mowa jego będzie transmitowana przez radio.

Zniesienie sądów doraźnych na terenie całej Polski

WARSZAWA, 29.X. (PAT.). Z dniem 28 b. m. weszło w życie rozporządzenie rady ministrów o całkowitem uchyleniu postępowania doraźnego. Tem samym uchylone zostaje postępowanie doraźne przed sądami powszechnymi, wprowadzone rozporządzeniem rady ministrów z dnia 27 sierpnia 1932 roku.

George Minst



otrzymał wraz z dwoma innymi nagrodę Nobla z medycyny za wyuzalenie diety wątrobianej w wypadkach złośliwej anemji.

Fitzmaurice wystartował

by pobić rekord Scotta

LONDYN, 29.10. (PAT) — Znanymi lotnikami irlandzki, Fitzmaurice, wystartował z aerodromu w Lympne dzisiaj rano o godz. 7 min. 14. Jak wiadomo, Fitzmaurice pragnie pobić rekord Scotta i Blacka na trasie Anglja — Australja.

...ale musiał zawrócić

LONDYN, 29.10. (PAT) — Fitzmaurice o godz. 10 min. 5 powrócił do Lympne z powodu uszkodzenia podwozia. W chwili gdy lotnik spostrzegł uszkodzenie aparatu znajdował się nad Brukselą.

Zgon

ś. p. Z. Zielńskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje.

W dniu 28 października r. b. zmarł przeżywszy lat 31 ś. p. Zdzisław Zielński, rektor sprawozdań stenograficznych i diarjusza sejm i senatu.

„Protokoły mędrców Sjonu“ okazały się celowo spreparowanym fałszyfikatem

Sensacyjny proces, wytoczony przez gminę żydowską przed trybunałem w Bernie

BERN, 29 października (Pat.) Dzisiaj rano przed tutejszym trybunałem rozpoczął się proces z oskarżenia związku gmin żydowskich w Szwajcarii, które domagają się

konfiskaty słynnych „Protokół mędrców Sjonu“,

twierdząc, że są one fałszykatem. Wśród powołanych świadków znajduje się szereg wybitnych osobistości ze świata żydowskiego oraz

b. ministrów rosyjskich z Mliukowem na czele.

Świadkowie powództwa przedstawili dzisiaj szereg faktów, dowodzących, iż dokumenty, do koła których toczy się proces, nie są autentyczne. B. prezes agencji żydowskiej, dr. Weizmann stwierdził, że na kongresie w Bazylei w roku 1897 w czasie którego rzekomo miały być zredagowane te „protokoły“,

nikt nie wspominał nawet o możliwościach hegemonji żydowskiej na świecie.

W dalszym ciągu rozprawy, zeznawał świadek hr. Chayla, który był od 1909 do 1921 roku w Rosji. Zeznaje on, że znał osobiście Sergjusza Nilusa, który mu okazał protokoły mędrców Sjonu po francusku.

Według słów świadka, Nilus nie uważał się za autora manu-

skryptu, który otrzymał za pośrednictwem osoby trzeciej od generała rosyjskiego Rachowskiego.

Ten ostatni miał być otrzymany od jakiegoś rosjanina, zamieszkałego we Francji. Świadek podkreśla, że można było wyczuć, iż Nilus posiadał wątpli-

wości co do autentyczności manuskryptu, lecz uważał, że przy pomocy tego fałszywego dokumentu uda się wykryć rzeczywiste oblicze żydostwa. Poza tem pragnął przez ogłoszenie protokołu wpłynąć na ustosunkowanie się rządu rosyjskiego do żydów.

Świadek zeznaje przytem, że wówczas nie wiedział, iż gen. Rachowski uchodzi za notorycznego fałszerza.

Następnie zeznawał Sergjusz Swastikow, zamieszkały obecnie w Paryżu. W roku 1917 był on wysłany przez rząd Kiereńskiego do Paryża, w celu zlikwidowania rosyjskiej ochrony granicznej. Podczas swej misji w Paryżu, zetknął się z tajemnym agentem rosyjskim, który miał jakoby brać udział w różnych fałszerstwach gen. Rachowskiego.

Celem gen. Rachowskiego było wzbudzenie nieufności pomiędzy rewolucjonistami i emigracją rosyjską.

Protokoły miał on spreparować wspólnie z niejakim Gołowskim,

provokatorem ochrony, z zawodu bibliofilem. Protokoły były następnie reprodukowane i ogłoszone w licznych wydaniach. Po wybuchu rewolucji rosyjskiej kolportowano je wśród białej armji celem zrzućcia odpowiedzialności na żydów

za sytuację w Rosji. Swastikow charakteryzuje następnie osobę gen. Rachowskiego i podkreśla, że w procesie tym chodzi nie tylko o problem żydowski, ale także i o honor narodu rosyjskiego.

Obniżenie taryfy

na przewóz węgla w kraju

WARSZAWA, 29 października. (Pat.) — Z dniem 1 listopada r. b. wchodzi w życie obniżona taryfa na przewóz węgla w komunikacji wewnętrznej. Zniżka przewoźnego wynosi w zależności od odległości przewozu od 8 — 26 proc., a mianowicie: na 200 klm. — 10 proc., od 201 — 250 klm. — 14 proc., od 251 — 400 — 21 proc., od 401 — 500 — 24 proc., powyżej 501 klm. — 26 proc.

Stawka z Zagłębia do Warszawy potaniała średnio o 4 złote z 17,20 na 13,20.

Dla Wileńszczyzny i Kresów Wschodnich dochodzi do powyższych ustępstw jeszcze do datkowa zniżka o 10 proc.

W nowym systemie taryf węglowych przyjęto zasadę, iż powyżej 351 klm. opłata za jedną tonnę ustalona jest niezależnie od odległości przewozu na 14 złotych, a dla Wileńszczyzny i Kresów Wschodnich 12,60 zł.

Ponadto udzielono obniżki dla miast od 4 — 14 proc. i dla koksu o 5 proc.

Swastyki na sklepach żydów

Ciekawe orzeczenie sądu najwyższego

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Izba druga karna sądu najwyższego ogłosiła orzeczenie na tle wybryków, które miały miejsce w Warszawie, przez nalepianie swastyk na skle-

pach żydowskich. Sąd najwyższy orzekł, że nalepianie swastyk bez zamiaru wywołania zbiegowiska i niepokoju publicznego nie jest wybrykiem karalnym w rozumieniu kodeksu karnego.

Tajemnica metamorfozy Niemiec

Od „krwawiającej granicy” do ambasady niemieckiej w Warszawie

Jakie znaczenie miało wylądowanie 200 polskich żołnierzy marynarki na Westerplatte

Berlin, w październiku. Tym razem trochę historii. — Oświadczenie rządu polskiego o niemieckim o podniesieniu poselstw do rangi ambasad jest wyrazem pewnego procesu historycznego, który rozpoczął się w ubiegłym roku. Realizm w polityce jest warunkiem zasadniczym. Dlatego też nie przeceniamy posunięcia o

statnego obu rządów, którego jedynym niewetpliwym skutkiem będą przedewszystkiem zmiany w protokole dyplomatycznym. Polityczny ciężar gatunkowy Rzeczypospolitej Polskiej nie ulegnie przez to absolutnie żadnej najmniejszej nawet zmianie. Chcemy to stwierdzić zarówno wobec entuzjastów wewnętrznych, jakoteż nie-realnie patrzących na rozwój stosunków polsko niemieckich obywateli Rzeszy.

Zestawmy parę faktów z ostatniego roku, wskazujących na momenty, gdy polityka polsko-niemiecka znajdowała się na ostrych zakrętach, lecz udawało się ją wprowadzić na tory spokojne.

Dnia 4 marca 1932 roku w przededniu wyborów do Reichstagu, kanclerz w towarzystwie r. Goebbelsa przelatywał nad Pomorzem. Wówczas to p. Goebbels do mikrofonu zainstalowanego w samolocie, odezwał się: „zblizamy się do krwawiającej granicy... Führer ma głos”, poczem kanclerz w krótkiej deklaracji m. n. oświadczył, że „na wschodzie Niemiec zawsze gorzał płomień niemieckiej woli”.

Dnia 6 marca 1933 roku, a więc bezpośrednio po wyborach do Reichstagu polski statek transportowy wysadził na terenach amunicyjnych, znajdujących się na Westerplatte, w obrębie w. r. Gdańska, 200 polskich żołnierzy piechoty i marynarki, dla wzmocnienia załogi.

Dnia 3 maja 1933 r. kanclerz przyjął posła Wysockiego i „podkreślił w sposób zdecydowany zamiar rządu niemieckiego o postępowaniu ściśle w ramach istniejących traktatów i wyraził życzenie, by oba kraje rozpatrywały swe wspólne interesy bez namietności”.

Dnia 15 listopada 1933 roku kanclerz przyjął posła Lipskiego. — „Wymiana zdań — jak brzmiał tekst komunikatu oficjalnego — wykazała zupełną zgodność obu rządów w ich zamiarze traktowania na drodze bezpośrednich rokowań spraw dotyczących obu krajów oraz — celem utrwalenia pokoju w Europie — wyrzeczenia się w sto-

sunkach między sobą wszelkiego niekierowania się do siły.

Dnia 26 stycznia 1934 roku podpisana została deklaracja o niestosowaniu przemocy. Zasadniczym jest ustęp następujący: „Gdyby między rządami wynikły kwestje sporne, których nie dałoby się załatwić w drodze bezpośrednich rokowań, wówczas oba rządy będą szukały rozwiązań przy pomocy innych sposobów pokojowych. Nie wyklucza to możliwości zastosowania procedury przewidzianej w innych wzajemnych obowiązujących porozumieniach. W żadnym wypadku rządy nie będą się uciekały do stosowania przemocy”.

Oba rządy są przeświadczone, że stosunki wzajemne będą owocnie się rozwijały i doprowadzą do dobrego sąsiedzkiego pożycia, co będzie miało skutki zba-wienne nie tylko w stosunku do obu krajów, ale i dla pozostałych narodów Europy”. Deklaracja obowiązuje w ciągu 10 lat licząc od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Dnia 27 lutego wymieniono w Warszawie dokumenty ratyfikacyjne deklaracji o niestosowaniu przemocy, a jednocześnie w Berlinie naczelnik wydziału prasowego naszego MSZ p. Waclaw Przesmycki przeprowadził rozmowę, w wyniku której stwierdzono „zgodną wolę wzajemnego stałego informowania opinii”.

celem budzenia obopólnego zrozumienia się i zapewnienia dzięki temu atmosfery przyjaźni”.

Dnia 7 marca 1934 roku podpisał minister Beck z p. von Moltke protokół, stwierdzający zakończenie wojny celnej.

Nawet krótkie zestawienie tych faktów zawiera w sobie niezwykle pełnię treści i jest wyrazem olbrzymiej intensywności dyplomatycznej. Przyznajmy szczerze, rozwój stosunków polsko - niemieckich jest jedynie przez nieliczną grupę ludzi należycie rozumiany i oceniany. Pozatem tkwią domysły, przypuszczenia, kombinacje, kalkulacje, aż do doszukiwania się tajnych konwencji polsko - niemieckich.

Nie można się dziwić tym wszystkim, którzy nie uprzytomnili sobie obecnego tempa wypadków politycznych i dlatego też nie są zdolni do psychicznego zniesienia wydarzeń od 6-go marca 1933 roku aż po dzień dzisiejszy. Pozatem świat operuje pojęciami paragrafowych dokumentów politycznych, kunsztownie zredagowanych i wypolerowanych przez specjal-

istów prawa międzynarodowego. Tymczasem deklaracja z 26 stycznia 1934 roku jest zaprzeczeniem tych, jakby się zdawało nienaruszalnych zasad redagowania dokumentów politycznych. Ten brak paragrafów, w zestawieniu z niedawną przesłanością polsko - niemiecką, wywołał tak ogólne zdziwienie. — Starano się wytłumaczyć sobie ten fenomen. Najprostsza zdawałoby się tedy, drogą będzie doszukiwanie się tajnej konwencji i umowy, która miałaby dostateczną ilość paragrafów i tem samym uzupełniała deklarację berlińską.

Mało ludzi rozumie natomiast iż mamy do czynienia z zupełnie nową formą dokumentów dyplomatycznych, których siła i słabość polega na braku paragrafów.

Siła bezparagrafowego dokumentu dyplomatycznego jest wyeliminowanie możliwości komentowania go przez prawników. Ci — niech mi wybaczą mój sceptycyzm wszyscy czytelnicy prawnicy — mogą swą przez dziwną sztuką komentarską doprowadzić do rozpacz obu kontrahentów i wykomentować coś zupełnie przeciwnego od tego, co strony zamierzały. Jednym słowem znakomici specjaliści prawa międzynarodowego nie będą mieli nigdy możliwości „położenia deklaracji polsko - niemieckiej na obłe łopatki”.

Ta możliwość pozostawiona jest natomiast obu rządów. Wynika więc z tego, iż podstawą deklaracji jest jedynie wzajemne zaufanie obu rządów. To zaś zależy w zupełności od dobrej woli i intencji kontrahentów, tembardziej nieokreślonej, iż nie ujętej w paragrafy. Wszyscy więc, którzy rozumują kategoriami prawa rzymskiego, dopatrywać się będą siłowości i nie dostateczności deklaracji berlińskiej.

Politykom praktycznym wystarcza natomiast zasadnicze zestawienie intencji drugiej strony. Kto bowiem znajdzie

się w takiej sytuacji, iż nie będzie chciał dotrzymać przyjętych zobowiązań, to nie pomogą nawet najbardziej wyrafinowane sztuczki komentatorskie. Ostatecznie bowiem państwa nie rozstrzygają swoich sporów przed sądem, lecz przy pomocy całego swojego aparatu państwowego i natężeniu wszystkich sił narodowych.

Tyle o samym akcie z 26 stycznia 1934 roku. Omówmy też mcywy działania strony niemieckiej. Po rozmowie posła Wysockiego z kanclerzem Hitlerem w dniu 3 maja 1933 roku, faktem, który zdecydowanie zmienił formalnie stosunki polsko - niemieckie, było wystąpienie Rzeszy z Ligi Narodów w dniu 14 października 1933 roku. Sytuacja zaczęła przypominać konstelacje, w której rząd polski widział się zmuszony do uczynienia pierwszego kroku, zabezpieczającego w dniu 6-ma marca 1933 roku interesy polskie, przez lądowanie naszych marynarzy na Westerplatte. — Stan ten trwał równo miesiąc t. j. do wizyty posła Lipskiego u Hitlera w dn. 15-m listopada 1933 roku. Jeśli zastanowimy się nad motywami zmienionego ustosunkowania się kanclerza do Polski i

zarzucenia hasel głoszonych w zasadniczym jego dziele „Mein Kampf”.

które w mniej lub bardziej agresywny sposób rozwijane były również przez rozmaitych jego satelitów, to musimy dojść do wniosku, iż Hitler — kanclerz zupełnie inaczej musiał działać, aniżeli Hitler — walczący o władzę. Gdy Hitler zasiadł w pałacu przy Wilhelmstrasse, wtedy dopiero miał możność rzeczywistej oceny układu sił międzynarodowych, czego nie można nigdy należycie ustalić, gdy nie zna się kulis kancelarii dyplomatycznych, oraz całego do ich dyspozycji stojącego aparatu.

Jasnym stało się dla Hitlera iż w listopadzie ub. roku mimo wyników plebiscytu, akceptującą tego tezę zbrojeń, sytuacja jego wewnątrzna i międzynarodowa nie była zbyt pomyślna. — Na wschodzie znajdował się sąsiad zdecydowany do działań, czego dowody złożył przez akcję na Westerplatte; na zachodzie natomiast był sąsiad, którego potęgą stała w odwrotnym stosunku do decyzji i zdolności do działań. Dzień 15 listopada 1933 roku jest dowodem, iż w życiu narodów, nierównie większy wpływ odgrywają walory moralne i ideowe od materialnych. Pod wpływem wielkiej siły moralnej, tkwiącej w narodzie polskim,

wyrzekł się Adolf Hitler przejęsiewo, ogłoszonej od lat 15 agresi przeciwko Polsce, podczas gdy jednocześnie nie uląkł się grożących mu sankcji za naruszenie traktatu wersalskiego przez nielegalne zbrojenie się.

Po deklaracji stosunki polsko niemieckie mogły wejść w nową fazę. Ogólne zdziwienie wywołała nie tylko sama treść dokumentu, tak płynnie sformułowanego jak deklaracja z dnia 26 stycznia 1934 roku, ale też szereg faktów, które w krótkim czasie potrafiły doprowadzić atmosferę, gdzie zdawało się trzeba tylko iskry, by nast-

eksplozja, do stosunków, mających w sobie pozory normalności.

Rozmaitych używa się przymiotników na określenie temperatury stosunków polsko-niemieckich. Obiektywizm i realizm pozwala conajwyżej i to z zastrzeżeniami na użycie określenia „normalne”. Zresztą wobec zbliżania się szeregu rocznic w stosunkach polsko-niemieckich, będziemy mieli możność bilansowania wyników i udowodnienia naszej tezy.

Dlatego też podniesienie poselstw w Warszawie i w Berlinie do rang ambasad jest niczem innym, jak tylko krokiem do normalizacji stosunków polsko niemieckich.

Rozumiemy to w ten sposób, iż Adolf Hitler, autor wywodów odnoszących się do Polski w książce „Mein Kampf”, ma — o ile chodzi o problem polski — mało wspólnego z kanclerzem Hitlerem. Gdy będziemy mogli wyrazić takie przypuszczenie również o całości narodu niemieckiego, wówczas dopiero będzie można mówić o wejściu stosunków polsko - niemieckich na tory normalne.

Iks-skt.



reż. J. Sternberg
Początek o g. 4-ej

DZIS

Marlena Dietrich

jako
Imperatorowa

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne.

„LUNA”
Dziś i dni następnych!

Początek o g. 4-ej

L. F. 1 nie odpowiada

Fascynujący dramat rozgrywający się na pierwszej sztucznej wyspie na oceanie Atlantyckim.

W rolach głównych:
**Charles Boyer,
Daniela Parola,
Jean Murat**

Adwokat Rościszewski skazany

na półtora roku więzienia za działalność w O. N. R.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godzinie 12 ogłoszony został wyrok w sprawie Witolda Rościszewskiego i towarzyszy, oskarżonych o należenie do O. N. R. Sąd uznał, że wina ich została udowodniona i skazał:

Rościszewskiego na półtora roku więzienia,

Piotra Piotrowskiego i Nikodema Banczerza po 1 roku aresztu, Feliksa Zawadzkiego na rok więzienia i Jana Kaweckiego na 6 miesięcy aresztu. Piotrowskiemu, Banczerzowi i Kaweckiemu zawieszono wykonanie wyroku na przeciąg lat pięciu.

Po ogłoszeniu wyroku, sąd podał motyw, w których starał na stanowisku, iż wina oskarżonych została udowodniona na podstawie dowodów rzeczowych

oraz zeznań Bądzynskiej i innych świadków. Bądzynska jest osobą, której należy dać wiarę, mimo, iż

obrona nazywa ją histeryczką.

Zeznania jej zostały potwierdzone innymi dowodami, jakimi sąd rozporządzał, a szczególnie

kalkami i maszynami do pisania.

Co do oskarżonego Rościszewskiego, to sąd uznał, że przecho wywał on około 400 egzemplarzy „Sztafety”. Gdy zjawili się w mieszkaniu przedstawiciele policji, Rościszewski w ostatniej sekundzie

zrzucił przez okno nielegalne druki.

Ad nie zawiesił Rościszewskiemu kary z powodu jego stanowiska społecznego, jako

adwokata, oraz znalezienia większej ilości egzemplarzy pisma, które miało tendencje podburzające.

Na 2 listopada zapowiedziany został przed sądem okręgowym w Warszawie proces 2-ech członków b. O. N. R. Jana Po-

semkiewicza i Witolda Skarżyńskiego, oskarżonych o opór policji w czasie zajęcia w kawiarni Italja. Głośne to zajście wy- nikło o godzinie 8 m. 45 wieczorem 24 kwietnia r. b. Na tarasie kawiarni wstał od stolika jakiś młody człowiek i zaczął wyłaszać przemówienie do publiczności, dowodząc, iż postępowanie zarządu kawiarni jest skandaliczne, gdyż zatrudnia on na muzyków żydowskich.

Wskutek tego przemówienia wynikło zamieszanie. Mówcę chcieli aresztować, ale okazało się, że na tarasie ma on wielu

wspólników przygotowanej zgóry manifestacji, którzy odbili aresztowanego. W czasie ogólnego zamieszania i bójki policja pod zarzutem udziału w manifestacji aresztowała kilku ludzi, a w tem dwóch członków ówczesnego O. N. R. z Warszawy, p.p. Posemkiewicza i Skarżyńskiego.

Obu oskarżać ma przed sądem wiceprokurator Sztamberg. Grozi im kara do 3 lat więzienia.

Wskutek tego przemówienia wynikło zamieszanie. Mówcę chcieli aresztować, ale okazało się, że na tarasie ma on wielu

wspólników przygotowanej zgóry manifestacji, którzy odbili aresztowanego. W czasie ogólnego zamieszania i bójki policja pod zarzutem udziału w manifestacji aresztowała kilku ludzi, a w tem dwóch członków ówczesnego O. N. R. z Warszawy, p.p. Posemkiewicza i Skarżyńskiego.

Obu oskarżać ma przed sądem wiceprokurator Sztamberg. Grozi im kara do 3 lat więzienia.

Wszystkie sprawy bezrobocia zogniskowane zostają w funduszu pracy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zgodnie z naszą zapowiedzią w „Dzienniku Ustaw” nr. 94 z dn. 28 października ogłoszone zostało rozporządzenie prezydenta Rzplitej o połączeniu funduszu bezrobocia z funduszem pracy. Na podstawie tego rozporządzenia zakres działania funduszu bezrobocia przekazany zostaje funduszowi pracy. Tem samym zakres działania funduszu jest następujący: finansowanie gospodarzo uzasadnionych robót publicznych lub robót o publicznym znaczeniu, celem zatrudnienia bezrobotnych, publiczne pośrednictwo pracy, zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia, doradzanie na pomoc bezrobotnym, którym nie przysługuje prawo do zasiłku z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, organizowanie zatrudnienia młodzieży na zasadach społeczno-wychowawczych, porady i przysposobienie zawodowe bezrobotnych oraz pomoc w tworzeniu warsztatów pracy, akcja kulturalno-oświatowa wśród bezrobotnych.

Na czele funduszu pracy stoi minister opieki społecznej, a z jego ramienia zarząd tym funduszem wykonywa dyrektor, powołany

przez ministra opieki społecznej.

Ponadto minister opieki społecznej powołał komisarzy, który przeprowadzi połączenie funduszu bezrobocia z funduszem pracy. Komisarzowi temu minister opieki społecznej może na czas przejściowy poruczyć wszystkie lub niektóre uprawnienia zarządu głównego funduszu bezrobocia i przewodniczącego zarządu głównego funduszu bezrobocia.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1935 roku.

Minister opieki społecznej powołał od dnia 1 listopada 1934 r. p. Mieczysława Biesiekierskiego na stanowisko komisarza do przeprowadzenia czynności związanych z połączeniem funduszu bezrobocia z funduszem pracy.

W związku z powyższym od 31 października r. b. ustępuje ze stanowiska przewodniczącego zarządu głównego funduszu bezrobocia dr. K. Duch.

Nowe dekry gospodarcze

W ostatnich dwóch numerach „Dziennika Ustaw” z dnia 28 i 29 października r. b. ogłoszony został szereg dekretów gospodarczych prezydenta Rzplitej, a więc cztery dekry, dotyczące akcji oddłużenia w rolnictwie, oraz rozporządzenie nowelizujące ustawę o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych.

Dalej ogłoszony został dekret o poprawie gospodarki i finansów

związków samorządowych, który reguluje zagadnienie oddłużenia samorządu terytorjalnego oraz dekret o związku rewizyjnym samorządu terytorjalnego.

Wreszcie ogłoszono dekry o nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym, dekret o sądach pracy, o osobistych i rzeczowych świadczeniach wojennych, o komunalnych kasach oszczędności, o sprzedaży, zainiacie i bezpłatnem odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych, o własności lokali, o zmianie ustawy, dotyczącej ulg w zakresie oprocentowania i terminu wpłaty wierzytelności hipotecznych — t. zw. ustawa moratoria, której termin obowiązywania przedłużono do dnia 1 października 1935 r. oraz kilka dekretów mniejszego znaczenia.

W czasie swego pobytu w Polsce p. Charles N. Caesar sfinalizował poważniejszą transakcję eksportową na terenie Łodzi.

W związku z tem, bankier amerykański był przyjęty przez prezesa Banku Polskiego dr. Władysława Wróblewskiego, z którym omawiał możliwości sfinansowania transakcji, jak również przeprowadził rozmowę z dyrektorem Państwowego Instytutu Eksportowego p. Marjanem Turskim.

„Za uśmierzenie miasteczka”

MADRYT, 29.10. (PAT) — Prezydent republiki nadał stopnie generałów poruczników generałowi Patet, dowódcy wojskowemu w Katalonji oraz generałowi Ochoa, który kierował operacjami wojskowymi przeciwko powstańcom na terenie Asturji.

Abdykacja króla Sjamu

wywołała wielką konsternację w kraju

BANGKOK, 29 października (Pat.) — Wiadomość o abdykacji króla wywołała wielką konsternację w całym kraju. W kołach rządowych dotychczas nie powzięto żadnej konkretnej decyzji. W kraju panuje spokój.

SINGAPORE, 29 października (Pat.) — Jeden z wybitnych przemysłowców, który przybył tu z Bangkoku, oświadczył, że abdykacja króla postawiła rząd

Sjamu w bardzo trudnej sytuacji. Gabinet obradował wczoraj przez cały dzień. Była mowa o tem, żeby jeden z ministrów wyjechał samolotem do Europy w celu namówienia króla do cofnięcia decyzji. W kołach politycznych Sjamu panuje jednak przekonanie, że postanowienie królewskie jest nieodwołalne. Że na tron wstąpi jeden z młodszych członków rodziny królewskiej.

Do utrzymania rządu narodowego

wzywają Mac Donald, Baldwin i Simon

LONDYN, 29 października. — W związku z mającym nastąpić we wtorek otwarciem powakacyjnej sesji izby gmin, odbył się dziś bankiet polityczny, zorganizowany przez grupę zwolenników Mac Donalda, noszącą nazwę „Narodowej Labour Party”.

W bankiecie tym wzięli udział wszyscy członkowie rządu narodowego z Mac Donaldem, Baldwinem i Simonem na czele, oraz około 300 posłów do izby gmin i lordów — członków wszystkich trzech ugrupowań wchodzących w skład rządu narodowego.

Przemówienia wygłosili trzej liderzy: Mac Donald, Baldwin i Simon, przy czym wszyscy trzej podkreślali, że Wielka Brytania nie może zaryzykować nawrotu do dawnej polityki partyjnej i do walk partyjnych i wypowiedzieli się za utrzymaniem obecnej platformy rządu narodowego.

Najdonioślejsze było przemówienie Baldwina jako szefa stronnictwa konserwatywnego, stanowiącego podstawę obecne

go rządu narodowego. Baldwin oświadczył, że nie widzi żadnej możliwości powrotu Wielkiej Brytanji w bliższej przyszłości do zajadłych walk partyjnych ubiegłego okresu. Mówca wezwał wszystkich obecnych aby przyczynili się w miarę możliwości do zachowania tej jedności, która panuje obecnie pod hasłem rządu narodowego. Należy przekonać wyborców Wielkiej Brytanji, aby zaufali ponownie rządowi narodowemu i powierzyli mu dalsze sprawowanie władzy na okres następnej kadencji.

Mowa Baldwina wywarła wielkie wrażenie, wykazała bowiem jasno, że przywódca obecnego rządu narodowego z Mac Donaldem, Simonem i Baldwinem na czele będą usilowali przeprowadzić następne wybory do parlamentu na obecnej platformie.

Czy Froge był szpiegiem?

Dramatyczne momenty w procesie w Belforcie

PARYŻ, 29.10. (PAT) — Odbywający się w Belforcie proces o szpiegostwo na rzecz Niemiec, obfituje w momenty dramatyczne. Plu-ny oczekują przed palacem sprawiedliwości. Oskarżony, intendent Froge, jest b. komendantem, który dzielnie walczył pod Verdun.

Wczoraj zeznał szpieg niemiecki, Stanisław Krauss, który kategorycznie stwierdził, że ten właśnie intendencja Froge udzielał mu informacji. W Paryżu Froge wręczył Kraussowi program wykładów szkoły wojennej w Belforcie, oraz

szereg dokumentów, dotyczących obrony państwa, za co otrzymał odpowiednie honorarium.

Pomimo tych oskarżeń szereg wybitnych osobistości z Belfortu wierzy w winę Froge'a. Charakterystyczne zeznania złożył m. in. świadek Della Torre, który służył w wywiadzie francuskim i stykał się z różnymi agentami m. in. z jakimś Gresissmauem, działającym najpierw na rzecz Niemiec, później na rzecz Francji. Nabrał on przekonania, że cała sprawa przeciwko intendencji Froge jest otoczona

podjętą tajemniczością.

Brat oskarżonego mjr. Froge oświadczył, że gdyby istotnie okazało się prawdą, iż intendencja jest winny zarzucanej mu zbrodni, sam podałby mu rewolwer, aby się zastrzelił.

Obecny przy tem ksiądz Augri powiedział: zdaję sobie sprawę z wagi przysięgi. Przysięgam więc, że intendencja Froge jest niewinny.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dzisiaj.

Bezrobocie rośnie w Ameryce

Obozy pracy nie opłacają się

WASZYNGTON, 29.10. (PAT) — Prezes amerykańskiej federacji pracy William Green oświadczył, iż poziom bezrobocia we wrześniu i październiku r. b. jest wyższy niż w roku ubiegłym w tym samym okresie. Green domaga się interwen-

cji rządowej aby przemysł zwiększył swą produkcję o 30 proc. Obozy pracy, zdaniem jego, nie opłacają się. Kostrują one więcej, niż przynoszą dochodu, a zatrudniają zaledwie 2.229.000 bezrobotnych na ogólną ilość 8.348.000.

Bankier amerykański

finansuje eksport ółzki do Ameryki

Polsko-amerykańska izba handlowa w Warszawie gościła przez kilka dni p. Charles N. Caesara, współwłaściciela dużego domu bankierskiego w No-

wym Jorku, który przyjechał do Polski w celu omówienia za- sad finansowania niektórych działów eksportu polskiego do Stanów Zjednoczonych.

W czasie swego pobytu w

Polsce p. Charles N. Caesar sfinalizował poważniejszą transakcję eksportową na terenie Łodzi.

W związku z tem, bankier amerykański był przyjęty przez prezesa Banku Polskiego dr. Władysława Wróblewskiego, z którym omawiał możliwości sfinansowania transakcji, jak również przeprowadził rozmowę z dyrektorem Państwowego Instytutu Eksportowego p. Marjanem Turskim.

„Za uśmierzenie miasteczka”

MADRYT, 29.10. (PAT) — Pre-

zydent republiki nadał stopnie generałów poruczników generałowi Patet, dowódcy wojskowemu w Katalonji oraz generałowi Ochoa, który kierował operacjami wojskowymi przeciwko powstańcom na terenie Asturji.

Abdykacja króla Sjamu

wywołała wielką konsternację w kraju

BANGKOK, 29 października (Pat.) — Wiadomość o abdykacji króla wywołała wielką konsternację w całym kraju. W kołach rządowych dotychczas nie powzięto żadnej konkretnej decyzji. W kraju panuje spokój.

SINGAPORE, 29 października (Pat.) — Jeden z wybitnych przemysłowców, który przybył tu z Bangkoku, oświadczył, że abdykacja króla postawiła rząd

Sjamu w bardzo trudnej sytuacji. Gabinet obradował wczoraj przez cały dzień. Była mowa o tem, żeby jeden z ministrów wyjechał samolotem do Europy w celu namówienia króla do cofnięcia decyzji. W kołach politycznych Sjamu panuje jednak przekonanie, że postanowienie królewskie jest nieodwołalne. Że na tron wstąpi jeden z młodszych członków rodziny królewskiej.

Do utrzymania rządu narodowego

wzywają Mac Donald, Baldwin i Simon

LONDYN, 29 października. — W związku z mającym nastąpić we wtorek otwarciem powakacyjnej sesji izby gmin, odbył się dziś bankiet polityczny, zorganizowany przez grupę zwolenników Mac Donalda, noszącą nazwę „Narodowej Labour Party”.

W bankiecie tym wzięli udział wszyscy członkowie rządu narodowego z Mac Donaldem, Baldwinem i Simonem na czele, oraz około 300 posłów do izby gmin i lordów — członków wszystkich trzech ugrupowań wchodzących w skład rządu narodowego.

Przemówienia wygłosili trzej liderzy: Mac Donald, Baldwin i Simon, przy czym wszyscy trzej podkreślali, że Wielka Brytania nie może zaryzykować nawrotu do dawnej polityki partyjnej i do walk partyjnych i wypowiedzieli się za utrzymaniem obecnej platformy rządu narodowego.

Najdonioślejsze było przemówienie Baldwina jako szefa stronnictwa konserwatywnego, stanowiącego podstawę obecne

go rządu narodowego. Baldwin oświadczył, że nie widzi żadnej możliwości powrotu Wielkiej Brytanji w bliższej przyszłości do zajadłych walk partyjnych ubiegłego okresu. Mówca wezwał wszystkich obecnych aby przyczynili się w miarę możliwości do zachowania tej jedności, która panuje obecnie pod hasłem rządu narodowego. Należy przekonać wyborców Wielkiej Brytanji, aby zaufali ponownie rządowi narodowemu i powierzyli mu dalsze sprawowanie władzy na okres następnej kadencji.

Mowa Baldwina wywarła wielkie wrażenie, wykazała bowiem jasno, że przywódca obecnego rządu narodowego z Mac Donaldem, Simonem i Baldwinem na czele będą usilowali przeprowadzić następne wybory do parlamentu na obecnej platformie.

Czy Froge był szpiegiem?

Dramatyczne momenty w procesie w Belforcie

PARYŻ, 29.10. (PAT) — Odbywający się w Belforcie proces o szpiegostwo na rzecz Niemiec, obfituje w momenty dramatyczne. Plu-ny oczekują przed palacem sprawiedliwości. Oskarżony, intendencja Froge, jest b. komendantem, który dzielnie walczył pod Verdun.

Wczoraj zeznał szpieg niemiecki, Stanisław Krauss, który kategorycznie stwierdził, że ten właśnie intendencja Froge udzielał mu informacji. W Paryżu Froge wręczył Kraussowi program wykładów szkoły wojennej w Belforcie, oraz

szereg dokumentów, dotyczących obrony państwa, za co otrzymał odpowiednie honorarium.

Pomimo tych oskarżeń szereg wybitnych osobistości z Belfortu wierzy w winę Froge'a. Charakterystyczne zeznania złożył m. in. świadek Della Torre, który służył w wywiadzie francuskim i stykał się z różnymi agentami m. in. z jakimś Gresissmauem, działającym najpierw na rzecz Niemiec, później na rzecz Francji. Nabrał on przekonania, że cała sprawa przeciwko intendencji Froge jest otoczona

podjętą tajemniczością.

Brat oskarżonego mjr. Froge oświadczył, że gdyby istotnie okazało się prawdą, iż intendencja jest winny zarzucanej mu zbrodni, sam podałby mu rewolwer, aby się zastrzelił.

Obecny przy tem ksiądz Augri powiedział: zdaję sobie sprawę z wagi przysięgi. Przysięgam więc, że intendencja Froge jest niewinny.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dzisiaj.

Cornish wskrzesza umarłych

72-letni starzec zaofiarował swe życie dla doświadczeń

SAN FRANCISCO, 29.10. (PAT) — Profesor uniwersytetu kalifornijskiego dr. Robert Cornish wynalazł zabieg, pozwalający powrócić do życia zwierzęta, poprzednio uśmiercone. Aby móc kontynuować swe doświadczenia na ludziach uczony zwrócił się do władz stanów Arizona, Nevada i Colorado, gdzie ustawa przewiduje tracienie skazańców z pomocą gazów trujących, aby mu pozwolono próbować swego zabiegu na ciałach tym sposobem straconych zbrodniarzy. Władze

wszystkich tych trzech stanów odpowiedziały jednak odmownie. Wobec takiej odpowiedzi zwrócił się do dr. Cronisha 72-letni Dan Woolley z Berkeley w Kalifornii, który gotów jest poświęcić się dla celów naukowych i zaproponował lekarzowi aby go zabił, a następnie próbował przywrócić do życia.

Dr. Cornish jednak odrzucił heroiczną ofertę starca. Twierdzi on, że gdyby przypadkiem operacja wskrzeszenia nie udała mu się, władze mogłyby go oskarżyć o zabójstwo

Wszystkich tych trzech stanów odpowiedziały jednak odmownie. Wobec takiej odpowiedzi zwrócił się do dr. Cronisha 72-letni Dan Woolley z Berkeley w Kalifornii, który gotów jest poświęcić się dla celów naukowych i zaproponował lekarzowi aby go zabił, a następnie próbował przywrócić do życia.

Dr. Cornish jednak odrzucił heroiczną ofertę starca. Twierdzi on, że gdyby przypadkiem operacja wskrzeszenia nie udała mu się, władze mogłyby go oskarżyć o zabójstwo

Wszystkich tych trzech stanów odpowiedziały jednak odmownie. Wobec takiej odpowiedzi zwrócił się do dr. Cronisha 72-letni Dan Woolley z Berkeley w Kalifornii, który gotów jest poświęcić się dla celów naukowych i zaproponował lekarzowi aby go zabił, a następnie próbował przywrócić do życia.

Dr. Cornish jednak odrzucił heroiczną ofertę starca. Twierdzi on, że gdyby przypadkiem operacja wskrzeszenia nie udała mu się, władze mogłyby go oskarżyć o zabójstwo

Wszystkich tych trzech stanów odpowiedziały jednak odmownie. Wobec takiej odpowiedzi zwrócił się do dr. Cronisha 72-letni Dan Woolley z Berkeley w Kalifornii, który gotów jest poświęcić się dla celów naukowych i zaproponował lekarzowi aby go zabił, a następnie próbował przywrócić do życia.

Dr. Cornish jednak odrzucił heroiczną ofertę starca. Twierdzi on, że gdyby przypadkiem operacja wskrzeszenia nie udała mu się, władze mogłyby go oskarżyć o zabójstwo

Wszystkich tych trzech stanów odpowiedziały jednak odmownie. Wobec takiej odpowiedzi zwrócił się do dr. Cronisha 72-letni Dan Woolley z Berkeley w Kalifornii, który gotów jest poświęcić się dla celów naukowych i zaproponował lekarzowi aby go zabił, a następnie próbował przywrócić do życia.

Dr. Cornish jednak odrzucił heroiczną ofertę starca. Twierdzi on, że gdyby przypadkiem operacja wskrzeszenia nie udała mu się, władze mogłyby go oskarżyć o zabójstwo

Wszystkich tych trzech stanów odpowiedziały jednak odmownie. Wobec takiej odpowiedzi zwrócił się do dr. Cronisha 72-letni Dan Woolley z Berkeley w Kalifornii, który gotów jest poświęcić się dla celów naukowych i zaproponował lekarzowi aby go zabił, a następnie próbował przywrócić do życia.

Dr. Cornish jednak odrzucił heroiczną ofertę starca. Twierdzi on, że gdyby przypadkiem operacja wskrzeszenia nie udała mu się, władze mogłyby go oskarżyć o zabójstwo

Wszystkich tych trzech stanów odpowiedziały jednak odmownie. Wobec takiej odpowiedzi zwrócił się do dr. Cronisha 72-letni Dan Woolley z Berkeley w Kalifornii, który gotów jest poświęcić się dla celów naukowych i zaproponował lekarzowi aby go zabił, a następnie próbował przywrócić do życia.

Dr. Cornish jednak odrzucił heroiczną ofertę starca. Twierdzi on, że gdyby przypadkiem operacja wskrzeszenia nie udała mu się, władze mogłyby go oskarżyć o zabójstwo

Wszystkich tych trzech stanów odpowiedziały jednak odmownie. Wobec takiej odpowiedzi zwrócił się do dr. Cronisha 72-letni Dan Woolley z Berkeley w Kalifornii, który gotów jest poświęcić się dla celów naukowych i zaproponował lekarzowi aby go zabił, a następnie próbował przywrócić do życia.

Dr. Cornish jednak odrzucił heroiczną ofertę starca. Twierdzi on, że gdyby przypadkiem operacja wskrzeszenia nie udała mu się, władze mogłyby go oskarżyć o zabójstwo

Wszystkich tych trzech stanów odpowiedziały jednak odmownie. Wobec takiej odpowiedzi zwrócił się do dr. Cronisha 72-letni Dan Woolley z Berkeley w Kalifornii, który gotów jest poświęcić się dla celów naukowych i zaproponował lekarzowi aby go zabił, a następnie próbował przywrócić do życia.

Dr. Cornish jednak odrzucił heroiczną ofertę starca. Twierdzi on, że gdyby przypadkiem operacja wskrzeszenia nie udała mu się, władze mogłyby go oskarżyć o zabójstwo

Prof. K. Lutostański
dyrektorem departamentu ministerstwa sprawiedliwości

Z dniem 1 listopada r. b. obejmując urządowanie nowomianowany dyrektor departamentu ustawodawczego w ministerstwie sprawiedliwości prof. Karol Lutostański, dziekan wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego i wiceprezydent komisji kodyfikacyjnej.

Prof. Lutostański urodził się w 1880 roku w Radomiu. Po ukończeniu wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego w r. 1903, studiował na uniwersytetach w Lipsku, Berlinie i Paryżu. Po powrocie do kraju pracował w bibliotekach naukowych we Lwowie i Krakowie, od września zaś 1908 przeszedł do adwokatury.

W r. 1917 prof. Lutostański został profesorem prawa cywilnego uniwersytetu warszawskiego i pozostaje dotychczas na swym stanowisku.

Od r. 1919 prof. Lutostański był członkiem komisji kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej, a w grudniu r. 1933 został mianowany wiceprezydentem komisji.

W r. 1926 został mianowany członkiem zwyczajnym rady prawniczej oraz przewodniczącym pierwszej komisji tej rady. Prof. Lutostański mianowany został w roku 1931 członkiem trybunału kompetencyjnego.

Prof. Karol Lutostański reprezentował kilkakrotnie rząd Rzplitej na międzynarodowych kongresach prawnych, biorąc jednocześnie czynny udział w pracach naukowych towarzystw prawniczych. M. in. jest prezesem instytutu popierania nauki, kasy im. Mianowskiego, prezesem towarzystwa prawniczego, prezesem komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej, członkiem towarzystwa naukowego, członkiem komisji ustawodawczej ministerstwa sprawiedliwości w Paryżu.

Za działalność naukową prof. Lutostański otrzymał w r. 1920 nagrodę akademii francuskiej, a w r. 1933 — dekretem honoris causa uniwersytetu w Lille.

Prof. Lutostański ogłosił drukiem cały szereg prac naukowych z dziedziny prawnej i jest redaktorem „Themis Polskiej”, Odznaczony jest krzyżem komandorskim orderu „Odrodzenia Polski” i krzyżem oficerskim francuskiej „Legji honorowej”.

320 km. na godzinę!
Samochodowy rekord Caracioli

BUDAPESZT, 29.10. (PAT) — Caraciola pobili rekord szybkości w jeździe samochodem na szosie, osiągając 320,8 km. na godzinę.



Co mój mąż robi w nocy?

Na niestrzeżonym przejeździe pociąg zabił dwoje włościan

Z Wilna donoszą: Onegdaj wieczorem na drugim kilometrze od stacji Olkieniki pociąg jadący z Warszawy do Wilna, wpadł na niestrzeżonym przejeździe kolejowym na przejeżdżającą furmankę. Skutki zderzenia były tragiczne. Jadący furmanką włościanie, Franciszek i Julja Bek-

Krwawy dramat miłosny

Strzelił do ukochanej, poczem wpakował sobie kulę w skroń

Wczoraj na ul. Narutowicza, już nieomal w gołym polu, od dzielającym ostatnie domy mieszkalne od fabryki pończoch Ludwika Frankusa, rozegrała się krwawa tragedia miłosna, w wyniku której jedna osoba zmarła, druga walczy w szpitalu o prawo do życia.

Tło owego dramatu przedstawia się w relacji naszego współpracownika w sposób następujący:

Około godz. 8-ej do fabryki Frankusa (ul. Narutowicza 125) przyszedł Stanisław Jaworek (ul. Kątna 2) i oświadczył w portierni, że czeka na robotnicę Janinę Gogolewską

(ul. Rokicińska 11-13). Istotnie, po kilku minutach Gogolewska wyszła, przywitała się z Jaworkiem, poczem oboje skierowali się w stronę ul. Piotrkowskiej.

W kilka minut później portier fabryki usłyszał cztery tuż po sobie następujące strzały.

Wybiegł i zdążył jeszcze ująć sylwetkę kobiecą, która przebiegła parę metrów, poczem padła na ziemię. W tej samej chwili nadbiegło dwóch posterunkowych IX kom.

Oczom ich przedstawił się straszny widok. Na rozkopanym chodniku tuż przy drucie kolczastym, oddzielającym pole od ulicy, leżał mężczyzna nie dający żadnych

znaków życia.

Kilka metrów dalej na zwale piasku w kałuży krwi leżało skulone ciało kobiety.

Żyła i ostatkiem sił błagała o pomoc. Na szczęście nadjechał właśnie od strony fabryki Frankusa motocykl z przyczepką, prowadzony przez młodego Frankusa. Policjanci ułożyli ranną w koszu, a Frankus niezwłocznie przewiózł ją do pobliskiego szpitala im. Mościckiego.

Ranną oddano natychmiast pod opiekę lekarzy, którzy skonstatowali dwie rany postrzałowe: w prawe udo i w pierś oraz zadrażnienie skroni

Stan Gogolewskiej — gdyż ona została raniona — jest bardzo ciężki i lekarze wątpią, czy się uda utrzymać ją przy życiu.

Druga osoba strasznego dramatu — Jaworek padł trupem na miejscu.

Jak zdołano ustalić, Jaworek strzelił trzykrotnie do Gogolewskiej poczem skierował broń w siebie i celnym strzałem w prawą skroń pozbawił się życia. — Zwłoki Jaworka zabezpieczono na miejscu, do czasu przybycia komisji sądowo śledczej.

Jak się okazuje, Jaworek już od dawna nosił się z zamiarami zabicia Gogolewskiej.

Poznali się kilka lat temu. — Młoda, podówczas 16-letnia dziewczyna zdrowa przystojna, przypadła do gustu, niewiele zresztą starszemu młodzieńcowi. Jaworek był częstym gościem w domu Gogolewskiej, a nawet nieraz pomagał jej finansowo.

Jak zlinczowano murzyna?

Ohydny samosąd w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 29.10. (Tel. wł.). — Zwłoki pewnego murzyna, który został uprowadzony z więzienia Brewton w Alabama i zynchowany, nazwiskiem Claude Real, znalezione zostały na podwórku gmachu sądowego w Marianna (Floryda). Zwłoki były powieszono. Około 50 kul rewolwerowych przebiło ciało murzyna. Nagle zwłoki, otulone jedynie workiem, sięgającym od pasa do kolan, wskazują poza tem ślady przypiekania rozpalonymi sztabami żelaznym.

Jak już donosiliśmy, tłum, składający się z około 100 osób, zaatakował więzienie Brewton i dostał się do celi Reala. Real był

oskarżony o dokonanie gwałtu na 20-letniej dziewczynie Loli Candy w Greenwood we Florydzie. Reala porwano z gmachu więziennego i uprowadzono w samochódzie do pobliskich lasów. Urzędnicy więzienni byli bezsilni wobec przewagi napastników, którzy przybyli 30 samochodami.

„Skazanie” murzyna na śmierć przez zynchowanie dokonane zostało w głębi lasów wokół Brewton przez tłum, liczący około 5.000 głów, przyczem „wykonanie wyroku” powierzono 12 uczestnikom tłumy. Reszta udała się przed dom ojca zalewionego dziewczęcia.

Zynchowanie zostało dokonane

zgodnie z przepisami, wydanymi przez Candy'ego. 12 „delegatów” zamordowało Reala w odległości około 20 km. od Marianna, przywiązali zwłoki do samochodu i przywlekli w ten sposób z powrotem. W Marianna zwłoki zostały powieszono na drzewie na podwórku gmachu sądowego. Potem zebrani przed domem Candy'ego rozproszyli się i udali do swych zwykłych zajęć.

Jak się dowiadujemy, uprzednio już trzykrotnie usiłowano wprowadzić Reala, we wszystkich jednak trzech wypadkach kierownikowi więzienia udało się uratować go; raz nawet w ten sposób, że przebrał go w szaty kobiece.

Gogolewska nigdy jednak nie obdarzała swego przyjaciela równie szczerem uczuciem. Tolerowała go, gdyż był jej potrzebny.

Przed półtora rokiem, Jaworek powołany został do wojska. Prawie jednocześnie Gogolewska otrzymała pracę w fabryce Frankusa.

Nie widzieli się dość długo. Wreszcie Jaworek wrócił i otrzymał zajęcie u dentysty Olszanieckiego. Dalej kochał Gogolewską, znowu, jak dawniej, łaknął jej towarzystwa. Odwrot nie Gogolewska.

Unikała go coraz bardziej, lekceważyła, śmiała się z jego miłości. Jaworek przeżywał tragedję. Nieraz mówił w gronie kolegów, że nie wytrzyma tak dłużej.

że zabije dziewczynę!...

Onegdaj, Jaworek przyszedł do domu Gogolewskiej. Nie było jej, pojechała do znajomych na Chojny.

Czekał od 5-ej popoł. do 11-ej wieczorem.

Nie wróciła.

Wczoraj przyszedł przed fabrykę, a po drodze do tramwaju — strzelił do ukochanej a następnie targnął się na życie.

Rewolwer zabrał od swego chlebodawcy bez jego wiedzy. Przed wyjściem z domu napisał trzy listy: do rodziny swojej i Gogolewskiej oraz do policji. W dwóch pierwszych odmalował tragedję jaką przeżywał, w trzecim prosił o niewinienie nikogo za swoją śmierć.

W późnych godzinach wieczornych do szpitala przybyła matka Gogolewskiej. Jest ona właścicielką kiosku z owocami, przy zbiegu ulic Rokicińskiej i Przędzalanej. Ma trzy córki, dwie są już zamężne.

Jako naprawdę dziwny zbieg okoliczności, należy zanotować fakt, że siostra Jaworka — Baranowa jest w szpitalu im. Mościckiego sprzątaczką. W ten sposób, siostra zabójcy będzie mogła plegnować moralną zabójczynię swego brata...

Według informacji, otrzymanych przez „Głos Poranny”, o godzinie 1 w nocy ze szpitala, Gogolewska, po dokonanej operacji wyjęła kul,

silnie osłabiona zasnęła ciężkim snem. Istnieje nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Rewelacyjne wyniki Walasiewiczówny

2 rekordy światowe i 4 pierwsze miejsca w Tokio

TOKJO, 29.10. (PAT) — Dziś, (w niedzielę, wg. czasu europejskiego) odbyły się w Tokio międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Stanisławy Walasiewiczówny. Występ naszej rekordzistki wywołał w Tokio olbrzymie zainteresowanie i zgromadził na stadionie przeszło 20.000 widzów. Walasiewiczówna została powi-

tana entuzjastycznie przez zgromadzone tłumy.

Polka startowała w 4 konkurencjach, zajmując 4 pierwsze miejsca. W 2-ch konkurencjach Walasiewiczówna, która znajduje się obecnie w spaniałej formie, ustawiła nowe rekordy światowe.

100 mtr. Walasiewiczówna po-

biła oficjalny rekord światowy w okresie 11,7 sek.

Na 500 mtr. polka pobila rekord światowy, uzyskując czas 1:17,3 s.

Pierwsze miejsca zajęła polka również w biegu na 60 mtr. i w rzucie dyskiem.

Po zawodach tłumy zgotowały Walasiewiczównie burzliwą owację.

Latający katafalk

Samolot wybity kirem ze zwłokami pięknej angielski

W piątek rano o wczesnej godzinie wyleciał z lotniska budapeszteńskiego samolot, wewnątrz udrapowany czarną materją, którego jedynym pasażerem była... umarła dziewczyna.

Zmarła znajdowała się w trumnie, a trumna obrzucona była ogromnymi stosami kwiatów i wieńców.

Niezwykłym ładunkiem samolotu była osiemnastoletnia Bessy Steels, prześlizczona córka bogatego fabrykanta angielskiego, kapitana

Steelsa. Kapitana łączyły długoletnie stosunki przyjacielskie z sekretarzem stanu Bellą Tormay'em, generalnym dyrektorem węgierskiej pocztowej kasy oszczędności, a przyjaciółką ta przeszła na rodziny obu panów. Wskutek tego córka dyrektora Zuzanna spędziła ubiegłe lato w letniej rezydencji angielskiego fabrykanta.

5 września wróciła p. Tormay do Budapesztu i przywiozła sobie jako gościa miss Bessy Steels, aby z nią przepędzić kilka tygodni w Budapeszcie. Obie panienki bawiły się doskonale przez kilka tygodni, a wytworna i prześlizczona angielska stała się ulubienicą węgierskiego towarzystwa.

Przed dwoma miesiącami młoda miss przeziębila się, a przeziębienie to zmieniło się w krótkim czasie w groźną influencję. Generalny dyrektor wraz z rodziną czynił wszystko, co było w jego mocy, aby panienka jaknajszybcej wróciła do zdrowia. Nikt nie przewidywał, że choroba może zakończyć się tak tragicznie. Niestety, mimo, że cho-

ra leczyło dwóch profesorów uniwersytetu i mimo niezwykle troskliwej opieki i wysiłków całej rodziny, nastąpiło tak znaczne osłabienie serca, że chora zmarła z środy na czwartek.

Prawdziwa rozpacz ogarnęła rodzinę p. Tormay, której pozostał teraz przykry obowiązek zawiadomienia przyjaciół o tragedji. Początkowo nie wierzono w Anglii, by młoda, pełna życia dziewczyna, mogła tak niespodziewanie zakończyć życie. Gdy wreszcie wstrząśnięci do głębi rodzice zrozumieli, że śmierć ich jedynaczki jest faktem, wówczas prosili, aby p. Tormay wynajęli samolot i aby nim przewieziono zwłoki do Londynu. Tak się też stało. Wieczorem z czwartek zmarłą dziewczynę przewieziono na lotnisko. Tam ustawiono katafalk i rodzina p. Tormay czuwała przez całą noc przy trumnie. Dopiero rano wnieśli do trumny do samolotu, który poprzez kontynent i przez kanał wyleciał do Londynu.

W późnych godzinach wieczornych do szpitala przybyła matka Gogolewskiej. Jest ona właścicielką kiosku z owocami, przy zbiegu ulic Rokicińskiej i Przędzalanej. Ma trzy córki, dwie są już zamężne.

Jako naprawdę dziwny zbieg okoliczności, należy zanotować fakt, że siostra Jaworka — Baranowa jest w szpitalu im. Mościckiego sprzątaczką. W ten sposób, siostra zabójcy będzie mogła plegnować moralną zabójczynię swego brata...

Plotki

O Izwołskim, byłym rosyjskim ambasadorze w Paryżu, opowiada H. Poincaré następujący fakt. Izwołski był człowiekiem bardzo brzydki, ale nie bacząc na to, lubił emulować piękne panie. Pewnego razu Izwołski zaproponował ślub pewnej pięknej wdowie, która propozycję odrzuciła. Gdy po pewnym czasie Izwołski został mianowany ministrem spraw zagranicznych, zapytano ową wdowę, czy nie żałuje, że mu dała „kosza”. Piękna dama odrzekła: „Codziennie żałuję we dnie, ale gratuluje sobie tej decyzji z nadzieją na noc”.

W 1922 roku w Belgradzie nie było kościoła katolickiego i katolicy musieli się modlić w kaplicy konsulatu austriackiego. By położyć kres tej anomalii nuncjusz papieski zwrócił się do bogatych katolików w Zagrzebiu z apelem, by zebrano fundusze na budowę katedry w stolicy Jugosławii. Po dłuższych naradach notabli Zagrzebia, wręczono nuncjuszowi 800.000 dinarów z przeznaczeniem na budowę kościoła... w głębi Afryki.

W jednym z nekrologów, poświęconych znanemu „puszkinistom” N. Lernerowi, opowiedziany jest następujący fakt: Pewien wybitny rosyjski romanista zwykle zadawał znajomym przy spotkaniu pytanie: „Nad czym pan obecnie pracuje?”, poczem nie czekając na odpowiedź, oddalał się. Romanista często spotykał się z „puszkinistą”. Zanim romanista miał czas zapytać „nad czym pan pracuje?” Lerner odpowiadał „Nad Puszkinem”, tak iż przy spotkaniu romanista mówił „Dzień dobry”, a Lerner od razu odpowiadał „Nad Puszkinem”.

W pierwszych dniach sierpnia „Austro - American - Magnesite - Corporation” otrzymała polecenie list z Wiednia, w którym rząd Schuschnigg bez podania bliższych szczegółów zażądał natychmiastowego przesłania 200.000 szylingów. Konsternacja. Ale nie na długo, wnet przypomnieli sobie panowie dyrektorzy, że dostarczyli hitlerowcom austriackim materiałów wybuchowych za wymienioną sumę i to właśnie tym sferom, które brały udział w zamordowaniu kanclerza Dollfussa. 17 września „Austro - American - Magnesite - Corporation” wysłała 40.000 dolarów pod wskazanym w liście adresem.

Z numeru „Stürmera”, naczelnego organu niemieckich antysemitów, dowiadujemy się, że pałac w Hollywood wzniesiono tylko po to, aby w nich „hańbić dziewczęta chrześcijańskie”. „Stürmer” pisze, że liczba ofiar shańbionych przez dyrektora Casting Company Corporation, mister Dave Allana sięga liczby 17000! Imponująca liczba!

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84
Występy zespołu

DI IDISZE BANDE

Dzisiaj, we wtorek wielkie popularne przedstawienie po cenach jednolitych na parter 1.— zł., na balkon 50 gr.

Atc wert gekaszer!

Szereg przebojowych salagierów z udziałem słynnych artystów scen żydowskich.

Początek o 9.15 wiecz.
Czwartek, dn. 1-go listopada uroczysta premiera programu pod nazwą „SOL LEBN AMCHU”

Monstrualne małżeństwo

Ślub „Księżniczki Anetty” — kobiety bez rąk i nóg

W małej mieścinie obok Paryża odbył się ślub młodej pary w obecności urzędnika stanu cywilnego i dwóch świadków. Dla niewtajemniczonego obserwatora była to jedna z wielu nowożeńskich par, które sobie budują nowe gniazdko rodzinne, zdala od zgiełku wielkiej stolicy, bez rozgłosu i pompy. A jednak jest coś niezwykłego w tym akcie zaślubin młodej i bardzo pięknej węgierki Anny Kovacs z obywatelom lipskim Helmutem Starckerem. Niemal żdziwili się świadkowie, gdyby dowiedzieli się, że Anna, znana jako „księżniczka Anetta”, ma zarówno sztuczne nogi, jak i sztuczne ręce.

Jak się to stało, że Starcker zakochał się w niej na zabój — opowiada obecnie sławny impresarj paryski August Tinnel. Gdyby historia życia Anetty nie była autentyczna — wyglądałaby na najsmieszniejszą fantazję powieściopisarza.

NIESZCZĘSNE DZIECKO
Przed 21 laty impresarj Tinnel podróżował po Węgrzech i pewnego dnia przesiadał się na stacji w Pięciokościach. W czasie, gdy czekał na nadejście pociągu i spacerował po peronie, zwrócił uwagę na jakąś wieśniaczkę, która niosła na rękach małe, piękne dziecko o złocistych blond włosach i niebieskich oczach. Zafrasowany piękną nością dziecka Tinnel zbliżył się do wieśniaczki i teraz dopiero stwierdził, że dziecko pozbawione jest rąk i nóg. W toku rozmowy opowiedziała mu wieśniaczka ze łzami w oczach, iż mała Annuszka urodziła się kaleką, co zarówno mężowi, jak i jej matce, sprawiło wiele zmartwień i bólu. „Cóż jednak zrobić” — mówiła — „widocznie Bóg tak chciał”.

POMYSŁ IMPRESARJA
Impresarjo, nawet w chwilach

współczucia człowiek interesu, wpadł na pomysł i zapytał wieśniaczkę, czy skłonna byłaby za so wita zapłacić dziecko mu sprzedać. Zapewnił ją, że dziecku będzie u niego bardzo dobrze. Zalewając się łzami wieśniaczka początkowo

5 FLEURS POUDRE FORVIL



WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil. Miłki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.

5 FLEURS POUDRE FORVIL

wzbraiała się, potem jednak zgodziła się na propozycję „pana z wielkiego świata”. Francuz wypłacił matce 300 koron, obiecujących dalszych 500 koron, gdy Annuszka ukończy 12 rok życia. I w ten sposób mała Anna dostała się pod opiekę Tinnela, który przywiózł ją do Paryża.

ADOPTOWANA

Tinnel dotrzymał słowa. Wychowywał Annę i po kilku latach adoptował ją. Anetta — bo tak się odąd nazywała — sprawowała się dobrze, była pilna, chętna do nauki. Otrzymała też wzorowe wychowanie. Gdy Anettka liczyła lat 12, postarał się przybrany ojciec o pracę. Dzięki swoim koneksjom impresarjo uzyskał angażement w światowej sławy cyrku amerykańskim Barnum & Bailey. Niezwykle piękna Anetta zyskała w krótkim czasie rozgłos, jako „cudowna kobieta bez rąk i nóg”. Powodzenie jej było olbrzymie i jako atrakcja przyciągała codziennie do cyrku tysiące widzów.

TOURNEE PO STOLICACH

W okresie największego powodzenia Anetty impresarjo przesłał jej rodzinie obiecaną kwotę 500 koron. Mijały lata. „Księżniczka Anetta”, odbywała cyrkiem dalekie podróże i zwiedziła kraje Ameryki i Europy. Ale impresarjo, który pierwszy „odkrył” cudowne dziecko, był sprytniejszy. Widząc powodzenie Anetty, zabrał ją z cyrku i odąd obwoził ją po stolicach i wielkich miastach europejskich na własny rachunek. Kobieta bez rąk i nóg podziwana była jako fenomen natury zarówno przez wiele tysięczne tłumy publiczności, jak i przez świat naukowy. Przedewszystkiem wszystkich uderzała niezwykła uroda „księżniczki”, która w międzyczasie uczyła się śpiewu i

języków. W ciągu kilkunastu miesięcy władała biegle językiem angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim. Tylko macierzystego języka, węgierskiego, nie znała. Długo postępy zrobiła też w dziedzinie śpiewu.

MIŁOŚĆ Z PIERWSZEGO WEJZRZENIA

Pewnego razu impresarjo przybył z Anettą do Lipska, gdzie — jak wszędzie — już w pierwszych dniach zyskała ona wielki rozgłos i powodzenie. Wśród osób podziwiających Anettę znalazł się także młody pracownik biurowy, niejaki Helmut Starcker, który oczarowany piękną „księżniczką” zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. Po kilku dniach prosił o rękę Anetty i został przyjęty. Zdawało się, że nie stoi na przeszkodzie kochającym się w zawarciu małżeństwa. A jednak... Impresarjo nie chciał o tem nawet słyszeć i czempredzej, zabierając swój skarb, wyjechał do Paryża. Zakochany Starcker jednak nie zrezygnował z powziętego postanowienia i wyjechał w ślad za Tinnelom. Gdzie tylko pojawiła się „cudowna księżniczka” tam i Starcker zjawiał się. Równocześnie Starcker uczył się śpiewu. Wreszcie impresarjo ugął się i zgodził się na wspólne występy Anetty z Starckerem. Wokalne produkuje tego niezwyklego duetu cieszyły się takim powodzeniem, że Tinnel zaangażował na stałe nieugiętego amanta. Wyraźnie jednak podkreślił, równocześnie, że na ślub ich nigdy się nie zgodzi. W tym czasie Anetta otrzymała z jednej z wytwórni protezy rąk i nóg tak precyzyjnie wykonane, że w użyciu ich nawet nie można się było domyśleć kalectwa fenomenalnej kobiety.

OSKARŻONY O GWALT

Przed kilkoma tygodniami, gdy impresarjo, Anetta i Starcker bawili w Genewie, Tinnel został nagle aresztowany. Jak się okazało, aresztowanie to nastąpiło na podstawie anonimowego doniesienia, wedle którego impresarjo dopuścił się gwałtu do swej adoptowanej córce. W komisariacie policji Anna zeznała, że doniesienie polega na prawdziwie. Tinnel zaś przysięgał, że zarzuczonego mu występkę nie dopuścił się. Na żądanie Tinnela lekarz sądowy zbadał „księżniczkę”, poczem orzekł, że twierdzenie o zgwałceniu jest wymysłem. Impresarjo został wypuszczony na wolność, a Starckera i Anettę aresztowano. Teraz dopiero oboje przyznali się, że działali we wzajemnym porozumieniu i złożyli fałszywe doniesienie. Cel: Zamierzali „usunąć przeszkodę”, która nie dopuszczała do ich ślubu, do ich szczęścia.

EPILOG

Wreszcie Tinnel — widząc bezowocność swego uporu — zgodził się na ślub Anetty z Starckerem, a nawet sam się postarał o ich uwolnienie i umorzenie dochodzeń. Jaką korzyść bowiem miałby impresarjo z „atrakcji”, gdyby atrakcja ta przebywała w więzieniu? Epilog tej niezwyklej sprawy był taki, że wszyscy przeprosili się i Tinnel poprowadził szczęśliwą parę do metostwa.

„Księżniczka Anetta”, kobieta bez rąk i nóg, zawarła dożgonny duet małżeński ze swoim partnerem Helmutem Starckerem. Poprzez wszelkie przeszkody i trudności... dopięli upragnionego celu.

Żydowski hitlerowiec

Historja jakby wzięta z „Rodziny” Słonimskiego

Sandomierz jest obecnie poruszony niezwykłą sensacją, która wywołała tak wielkie poruszenie.

Pewnego pięknego dnia do znannej rodziny Mühlsteinów przybył młody, 19-letni chłopak i zwrócił się do p. Mühlsteinowej rzekł do niej:

— Matko, jestem twoim synem, Frycem.

Młodzieniec wypowiedział to w języku niemieckim. Pani Mühlsteinowa w pierwszej chwili nic nie rozumiała, później dopiero okazało się, że dziwna historia odnalezienia matki przez syna, jest wynikiem jednego z tych dziwnych spotkań, w jakie obfitują obecnie hitlerowskie Niemcy.

Pani Mühlstein przed 21 laty jako panna wyjechała z rodzinnego

Sandomierza do Niemiec. Między piękną sandomierzanką a pewnym niemieckim młodzieńcem zawiązała się nie sympatja, która przerodziła się niebawem w gorącą miłość. Owocem tej miłości był chłopczyk, któremu nadano imię Fryc. Ojciec, który dał mu życie, ulotnił się, a smutna matka powróciła do rodzinnego Sandomierza i niebawem wyszła zamaż.

Chłopczyk wychowywał się w ochronce. Wyrósł z czasem na dzielnego cholewkarza; dobrze mu się powodziło, tembardziej, że został narodowym socjalistą i maszerował w takt „Horst Wessel Lied” w Gleichschaltowanym Arbeitsfrontie, nosił dumnie swój brunatny mundur, nie wiedząc zupełnie o tem, że matka jego była żydówką.

Jednak przy sprawdzaniu papierów dowiedział się przerażony młodzieniec, że mimo swoich blond włosów i niebieskich oczu jest synem żydówki. Na nie zdążył się jego prośby i perswazje. Został wykreślony z Arbeitsfrontu, musiał złożyć mundur; pozbawiono go pracy i niechętny Fryc w poszukiwaniu matki wyjechał do Polski.

P. Mühlsteinowa twierdzi, że Fryc wcale nie jest jej synem, lecz dzieckiem jej kuzynki, która po chorobie zmarła, a pani Mühlstein z listości oddała chłopca do sierocińca i stąd wywiązało się to tragi-komiczne qui pro quo.

Tymczasem Fryc zapomniał już o hitlerowcach, pracuje obecnie u swych żydowskich krewnych.

Najrozkoszniejszy film austriacki

W Wiedeńskiej Kawiarence

z NORĄ GREGOR, MARJĄ SORENSEN, ERNESTEM VEREBES i SZĄKE SZAKALEM

Wkrótce już w „Lunie”

„CAPITOL”

Dzisiaj i dni następujących!
Pocz. seansów 3.30, 6.30, 9.30

Nieśmiertelne arcydzieło filmowe wg. rozgłosnej na świat cały powieści VICTORA HUGO p.t.

Szczyt tryumfu i powodzenia osiągnęli wykonawcy ról głównych:

„NĘDZNICY”

HARRY BAUR niezapomniany odtwórca filmu „DAWID GOLDER”

Niebywała uczta artysty. Wielki 3-god. program

2 serie Galernik i Paryż w ogniu
oraz Odette Florelle, Joselina Gael, Charles Vanell.

Kochanka Stawiskiego morderczynią

Po dokonaniu zbrodni udała się najspokojniej do kina

Kino
EUROPA

NARUTOWICZA 20.

Pocz. 4, 6, 8, 10.15

Ostatnie dni!

Czarująca para kochanków

CLAUDETTE COLBERT

— i —
CLARK GABLE

— poraz pierwszy razem —
w pięknym romansie filmowym

ICH NOCE...

Film, o którym wszyscy mówią!

Morderstwo rabunkowe, dokonane na osobie 84-letniej wdowy po malarzu Cormon ujawniło już w pierwiastkowym śledztwie niezwykle niespodzianki. Skonstatowano je na terenie prywatnego życia morderczyni Marji Lamoine, która ma za sobą niezwykle ożywione i awanturnicze koleje losu. Również nad tem morderstwem rabunkowym przy Boulevard des Batignolles ciąży niespodzianie cieć Aleksandra Stawiskiego.

Zanim przejdziemy do opisanja przeszłości Marji Lamoine, musimy przedtem podać pewne wyniki śledztwa w sprawie morderstwa. Z wprost niezrozumiałą zimną krwią udała się morderczyni w kilka godzin po dokonaniu morderstwa z córką swej gospodyni do kina.

Tam powiedziała swej towarzyszącej iż jest faktem niepokojącym, że w ciągu całego dnia nie widziano pani Cormon i byłoby wobec tego powiadomić jej córkę.

Kiedy Marja Lamoine wróciła ze swą towarzyszką z kina, zbrod-

nia była już odkryta. Z zupełną obojętnością morderczyni przyłączyła się do grupy urzędników kryminalnych i mieszkańców domu i wprost nie miała słów oburzenia dla wstrętnego mordu.

Marja Lamoine, urodziła się w Luxemburgu, ale jest francuską i pochodzi z bardzo przyzwoitej rodziny (rodzice jej mieszkają jeszcze dotychczas w Mercy-le-Haut), przybyła ona w młodych latach do Paryża Szezupla, ładna dziewczyna, została naprzód tancerką w „Moulin Rouge”, gdzie miała wielu adoratorów. Po krótkim czasie znajdujemy ją w charakterze manekina w jednym ze słynnych salonów mody na Rue de la Paix. Jedną z jej ówczesnych koleżanek była Arlette Simon, późniejsza żona Stawiskiego.

Najprawdopodobniej na tej drodze powstał jej późniejszy stosunek miłosny z wielkim oszustem. W cza-

Hygiena dziecka

Harmonijnem uzupełnieniem powszechnie używanego „Pudru Bebe Szofmana” jest niemniej doskonale „Mydło Bebe Szofmana”, mydło przefiltrowane dla dzieci i dorosłych o wrażliwej cerze. Dzięki „Mydłu Bebe Szofmana” skóra dziecka, a także i osoby dorosłej, nabiera świeżości, elastyczności, odporności na wszelkie dotychczasowe skórne, słowem nabiera tego, co się sówie wyglądem kwitnącym. „Mydło Bebe Szofmana” jest higienicznym mydłem, wyprodukowanym ze specjalnie dobranych tłuszczów. Każdy war mydła tego jest badany przez pracownię analityczną firmy „WU-EL-KA”, przycem szczególną wagę przywiązuje się do przetłuszczenia „Mydła Bebe Szofmana”, stosownie do delikatności naskórka dziecięcego i wszelkiej innej wrażliwej cery, oraz do związania wolnych alkali, które w zwykłym mydle nieszkodliwe, mogą się stać przyczyną ciężkich schorzeń skórnych, przy delikatnym naskórku dziecięcym i wrażliwej cerze u dorosłych. „Mydło Bebe Szofmana” jest perfumowane kompozycją oryginalną i subtelną, a zawierającą jedynie najszlachetniejsze naturalne olejki pachnące, z zupełnie pominięciem olejków sztucznych, które zawierając niekiedy resztki chloru i węglowodanów destrukcyjnie działają na skórę. Dr. S. A.

The Christian Science Monitor

założony w roku 1908
przez p. Mary Baker Eddy
Międzynarodowy Dziennik
Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawictwo „The Christian Science Publishing Society, One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem

The Editorial Board of
The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

rocznie	dol. 9 00
półrocznie	dol. 4.50
kwartalnie	dol. 2.25
miesięcznie	dol. 0.75
pojedynczy egzemplarz	dol. 0.05

The Christian Science Publishing Society,

Boston, Mass. U. S. A. wydaje:
The Christian Science Journal
Christian Science Sentinel
The Herald of Christian Science
w językach:

niemieckim, francuskim, skandynawskim, holenderskim.

Christian Science Quarterly
W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej przy ul. Gdańskiej 91.

się, kiedy ją poznał „piękny Sasza” Marja Lamoine była już popularnym zjawiskiem wśród bywalców lekkich rozrywkowych Montmartre'u. Nazywano ją tam powszechnie Nannette, albo też „Kobietą z djamentami” ponieważ miała zwyczaj noszenia prawie na wszystkich palcach zwracających uwagę pierścieni. W krótkim czasie Marja Lamoine

stała się kochanką Stawiskiego.

Dwa lata żyła z tym mężczyzną, który później spowodował jeden z najgroźniejszych w skutkach skandalu; opowiadał sobie, że w owym czasie otrzymywał od niej znaczne sumy pieniędzy. Stawiski był bardzo zakochany w pięknej dziewczynie, którą zabrał ze sobą do departamentu Nord, gdzie był wówczas czynny. Następnie jednak rozeszły się ich drogi, jak mówią, z powodu pewnej rywalki.

Po epizodzie ze Stawiskim życie Marji Lamoine przyjęło inny obrót. Poznała ona w „Moulin Rouge” pewnego bogatego Niemca Alberta Petri, który był generalnym plenipotentem księcia Hohenuhe i zarządzał jego posiadłościami w Meksyku.

zabrał ze sobą Marję Lamoine do Meksyku.

Dziewięć lat spędziła tam Marja, żyjąc wspaniale u boku swego kochanka. Potem jednak Petri ożenił się, wyposażając uprzednio swoją kochankę. Wyzaczył jej rentę miesięczną w wysokości 1500 franków, którą też Marja otrzymywała regularnie aż do ostatnich czasów. Poza to dał jej znacznie większą sumę pieniędzy, aby sobie urządziła w Paryżu własne przedsiębiorstwo. Dawna tanerka z „Moulin Rouge” wróciła ostatecznie do Paryża we wrześniu 1931 r.

Przy pomocy otrzymanych pieniędzy założyła na Rue Richempanse „Instytut piękności”, który w rzeczywistości przeznaczony był do zupełnie innych celów. Zakład ten jednak nie prosperował i został zamknięty. Wobec tego Marja Lamoine udała się na prowincję.

Założyła dom schadzek w Tuluzie.

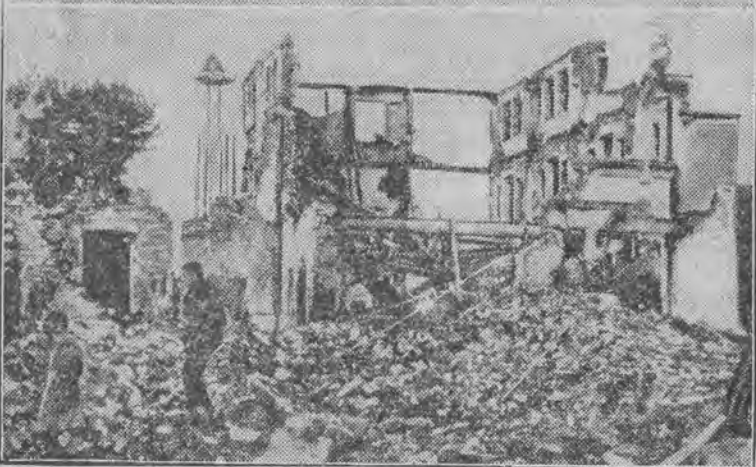
ale i ten zakład został zlikwidowany. Teraz zaczęła spadać coraz niżej. Pozbawiona zupełnie środków pieniężnych zjawiała się w październiku ub. roku znowu w Paryżu i znalazła gościnne przyjęcie u dwu zaprzyjaźnionych starszych pań, które mieszkają w dom nr. 19 na Boulevard de Batignolles i znały ją od wielu lat. Były to krawcowa Rocquier i jej córka panna Pont, które ze swej strony były zaprzyjaźnione z mieszkającą w tym samym domu panią Cormon.

Przed miesiącem Marja Lamoine poznała koryskanina Antoniego Nicolai, który pracował jako krupier w jednym z domów gry. Została jego kochanką. On zresztą pierwszy naprowadził policję na trop morderczyni, wydając zrabowane przez swą kochankę klejnoty i pieniądze.

W międzyczasie sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania również krupiera Nicolai, ponieważ istnieje podejrzenie, iż jest on zamieszany w dokonane morderstwo. Marja Lamoine twierdzi teraz, że przed paru dniami napisała list do Nicolai, w którym mu donosiła, że już przed czterema dniami

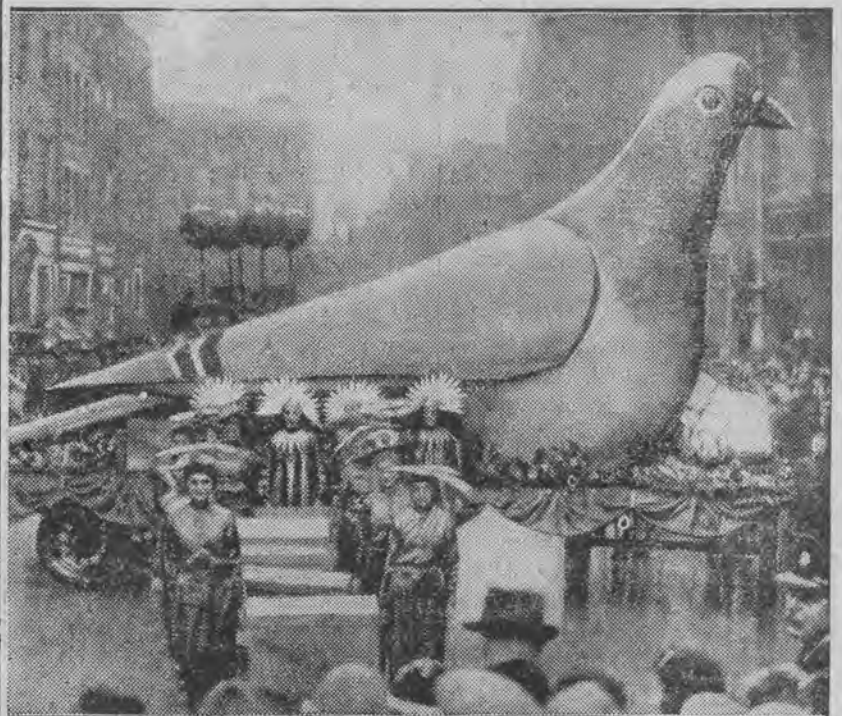
poszła do „starej”, ale nie mogła dokonać swego dzieła. Gdyby fakt wysłania takiego listu potwierdził się, wówczas współwina Nicolai nie uległaby wątpliwości.

Ślady walk w Asturji



Zbombardowane ogniem artyleryjskim domy mieszkalne w Owidio.

Gołąb przynosi szczęście



Fragment barwnego pochodu, po przedzającego wielką irlandzką loterję narodową na ulicach Dublina.

W zreorganizowanym wydziale „SAFES”
Banku Handlowego w Łodzi
Sp. Akc. (Al. Kościuszki Nr. 15)

została otwarta dla wygody Sz. Klienteli

PRZECHOWALNIA

przyjmująca za niewielką opłatę na przechowanie różne przedmioty w opieczetowanych kufrach, walizkach i t. p., co jest szczególnie dogodnie dla osób, udających się

w podróż, na kurację i t. d.

Arcydzieło, które przechodzi
najsmielszą wyobraźnię

ESKIMO

FILM-CUD

Reżyserji genialnego

W. S. VAN DYKE'A

WKR6TCE!

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12); E. Mille-ia (Piotrkowska 46); M. Lipsztajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Półjanińska 50).

KURS DLA WOŹNYCH OTWAR TY. — W lokalu szkoły im. królowej Jadwigi (Cegielniana 26) od było się otwarcie kursu przeszkoleniowego dla woźnych szkolnych i instytucji wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego. Kurs ma na celu zapoznanie służby szkolnej z nowoczesnymi sposobami utrzymania lokali w porządku i czystości.

Wychodząc z założenia, że do brze utrzymany lokal szkolny od swa od działwy możliwości zaradzenia się najróżniejszymi chorobami wydział oświaty i kultury w porozumieniu z wizytatorem kuratorskim higieny szkolnej, dr. Stanisławem i inspektorem Dobrowolskim przystąpił do zorganizowania kursów, których kierownictwo spoczywa w rękach dr. Gutentaga, na celnego lekarza higieny szkolnej.

Na inauguracji kursów przemawiali: insp. Dobrowolski, nac. Waltratus, dr. Mitkiewicz oraz dr. Gutentag. Po ciekawym przemówieniu inauguracyjnym, uczestnicy kursu w liczbie 60 osób (1 grupa) przystąpili do pracy.

NOWE ZAKŁADY PRZEMY SŁOWE. — Urząd przemysłowy 1 instancji na rozprawie komisyjnej zatwierdził trzy projekty urządzeń nowych zakładów przemysłowych, a mianowicie: mechaniczny zakład ślusarski, stajnię i automatyczną stację benzynową.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1914. — Dziś powinni się stawić w biurze wojskowe - policyjnym mężczyźni rocznika 1914, zamieszkałi na terenie 4 kom. pol., których nazwiska zaczynają się od liter S, Sz, T oraz zamieszkałi na terenie XI kom. pol., o nazwiskach na litery P, R, S, Sz.

Lustrację sklepów przeprowadza specjalna komisja

W dniu wczorajszym niektóre dozory sanitarne przy współudziale organów policyjnych przeprowadziły lustrację sklepów.

Szczególną uwagę zwrócono na sklepy, prowadzące handel artykułami pierwszej potrzeby. W niektórych sklepach stwierdzono, że pieczywo i artykuły pierwszej potrzeby znajdują się obok chemicznych środków, jak soda, chlorek itp.

Wobec takiego stanu przeciwko winnym wytaczano sprawy karne. Lustracje takie będą prowadzone obecnie co pewien okres czasu.

Zwołanie nowej rady miejskiej

znowu przesunięte na późniejszy termin Dodatkowe rozpatrywanie odwołań w urzędzie wojewódzkim

Opinia publiczna z niecierpliwością oczekuje wiadomości o wyborach do łódzkiej rady miejskiej. Tymczasem jednak do tej chwili nie zostały definitywnie załatwione sprawy protestów wyborczych w niektórych okręgach. Z tych względów należy się spodziewać, iż zapowiadane na pierwsze dni listopada posiedzenie nowej rady miejskiej **zostanie przynajmniej o tydzień przesunięte.**

Aczkolwiek wydział samorządowy urzędu wojewódzkiego rozpatrzył wniesione protesty i odrzucił je, należy poważnie liczyć się z możliwością

ponownego rozpatrywania niektórych odwołań.

Wyloniły się bowiem pewne niejasności, które jeszcze raz będą musiały być zbadane. P. wojewoda Hauke - Nowak nie podpisał dotąd decyzji o unieważnieniu protestów i wrócić jeszcze raz na stół obrad wydziału samorządowego, albo na najbliższym posiedzeniu w dniu jutrzejszym, t. j. 31 października albo na następnym — 7 listopada r. b. Dopiero na tych posiedzeniach zapadnie decyzja, która przedłożona zostanie p. wojewodzie do podpisu.

Ta decyzja jest ostateczna na

terenie Łodzi, podlega jednak zaskarżeniu w ministerstwie spraw wewnętrznych,

które może ją unieważnić. Nie wstrzymuje to jednak procedury zwołania pierwszego posiedzenia rady miejskiej, która zaczyna urzędować. W zakwestjonowanych przez ministerstwo okręgach wyborczych zarządza się dodatkowe wybory i gdy wyniki ich nie wypadną pomyślnie dla uprzednio wybranych, a już urzędujących radnych, zastępują ich nowi, wybrani dodatkowo.

Jak się dowiadujemy pewne niedokładności, które mają być

ponownie rozpatrzone i skorygowane w wydziale samorządowym

dotyczą 8-go okręgu wyborczego.

Tymczasem zarząd miasta czyni przygotowania do pierwszego posiedzenia nowej rady. W myśl postanowień ustawy samorządowej, inauguracyjne posiedzenie musi być zwołane najpóźniej w miesiąc po zatwierdzeniu wyborów przez p. wojewodę.

Ponieważ spodziewać się należy zatwierdzenia dopiero po 7 listopada, sesja inauguracyjna nowo wybranej rady może się odbyć

w listopadzie albo nawet w połowie grudnia.

Narazie przygotowania w zarządzie miejskim polegają na urządzaniu sali posiedzeń, rozmieszczaniu foteli radnych, członków zarządu miasta, prasy itp. Prace te prowadzone są przez dyrektora zarządu miejskiego p. Kalinowskiego i są już i.a. ukończeniu.

Naszemu szefowi biura p. **Nossonowi Persicowi** z powodu zgonu

Matki Jego

składamy wyrazy głębokiego współczucia

URZĘDNICY I MAJSTROWIE

Fabryki trykotaży Wł. Sp. Akc. N. Eittingon i Ska

Zubożały konsument polski nie może kupować towarów jedwabnych

W ostatnich miesiącach daje się zaobserwować na rynku łódzkim ciekawe zjawisko wypierania produkcji jedwabiu naturalnego przez jedwab sztuczny.

Proces ten jest zrozumiały na tle postępującego coraz bardziej zubożenia społeczeństwa: ceny jedwabiu sztucznego są niższe od naturalnego od 100 do 150 proc. Poważną rolę w tym procesie odgrywa również moda. W okresach, gdy moda była bardziej stała, konsument, nabywający tkaniny z jedwabiu naturalnego, był pewien, że będą one modne przez czas dłuższy, dziś, wobec ciągłych zmian mody, musi się posługiwać tkaninami, które zastępują jedwab naturalny.

Widowym znakiem kurczenia się produkcji jedwabiu naturalnego na korzyść sztucznego jest fakt, że w chwili obecnej tylko 5 proc. tkanin łódzkich produkujących jedwab naturalny jest uruchomionych, podczas gdy uruchomienie tkalni, produkujących jedwab sztuczny wynosi 60 proc. Zdaniem sfer za-

interesowanych, proces ten będzie się stale rozwijał, tembardziej, że okazało się, iż do tych samych tkanin można stosować przędzę z jedwabiu sztucznego.

Pomimo zwiększonego popytu na tkaniny z jedwabiu sztucznego, ce-

ny tych artykułów kształtują się na poziomie niższym, aniżeli w tym samym okresie r. ub. Producentom tłumaczą to ogromną konkurencją w branży tej. Ostatnio, podczas strejku jedwabników, poważnie rozwinęła się produkcja jedwabiu sztucznego na krosnach angielskich, w tym czasie strejku, jak wiadomo, nie było, podaż tych artykułów wydatnie wzrosła.

Ostatnio zwiększyła poważnie zapotrzebowanie na tkaniny z jedwabiu sztucznego wieś, co tłumaczyć należy stosunkowo niskimi cenami.

Po zawarciu umowy zbiorowej w przemyśle jedwabniczym, na podstawie której podwyższono stawki za pracę przy krosnach angielskich, daje się zaobserwować wzmocnienie tendencji, w wyniku której ceny tkanin w poszczególnych fabrykach zostały już podwyższone. Wyplacalność w tej branży jest zupełnie zadawalająca.

GRAND-KINO Olsniewalący arcyfilm erotyczny Taniec Miłości



Najgenialniejsza kreacja **JOAN CRAWFORD**
Początek seansów o 4-ej.

Magistrala kolejowa biec będzie przez Łódź

Jak nas informują władze kolejowe węzła łódzkiego, w związku z mającym nastąpić otwarciem w drugiej połowie listopada r. b. nowej linii kolejowej Płock — Sierpc, przyczyniono dalszy wielki krok na przód przy budowie projektowanej wielkiej magistrali kolejowej, łączącej uprzemysłowiony basen południowo - zachodni Polski z północnymi okręgami kraju.

Magistrala ta biec będzie z Zagłębia przez Łódź do Kutna, Płocka i Brodnicy i służyć będzie zwłaszcza do przewozu węgla z Zagłębia Dąbrowskiego na północ Polski.

Pierwszy w Łodzi wyrok orzekający na areszt domowy

Przed sądem grodzkim toczyła się w dniu wczorajszym charakterystyczna sprawa, w której sędzia Pawłowski wydał poraz pierwszy w Łodzi wyrok, orzekający areszt domowy, na podstawie nowego prawa karnego.

Przed sądem stanęła 65-letnia Anna Gize, oskarżona o kupno sacharyny, pochodzącej z przemytu.

Na rozprawie Gize do winy się nie przyznała, twierdząc, iż jest na utrzymaniu wydziału opieki społecznej, wobec czego nie mogła mieć pieniędzy na kupno sacharyny.

Sąd po rozpoznaniu sprawy wyznosił wyrok, mocą którego Anna Gize została skazana na 10 złotych grzywny, z zaniżaną na 1 dzień aresztu domowego, oraz 10 zł. kosztów sądowych, również z zamianą w razie nieściągalności na 1 dzień aresztu domowego.

Sędzia Pawłowski oświadczył oskarżonej, że na wypadek nieuiszczenia 20 zł. będzie ona zmu-

Pozbawienie mandatu za niezajomość polskiego

Min. spraw wewnętrznych wydało szereg nowych okólników interpretujących wątpliwości na suwające się przy stosowaniu ustawy samorządowej. Szczegółowo wyjaśnione zostały przepisy art. 7, na mocy których nie mają prawa piastowania mandatów radzieckich osoby niezające języka polskiego w słowie i piśmie. O ile znajomość języka nie była sprawdzona w toku postępowania wyborczego przełożeni gmin miejskich mają prawo orzec utratę mandatu w stosunku do radnych, nie odpowiadających wymogom tego przepisu.

Niezajomość języka polskiego w słowie i piśmie musi się jednakże objawić w sposób niewątpliwy i dosłowny. Popelnianie przez radnego błędów ortograficznych, lub gramatycznych nie jest wystarczającym powodem do pozbawiania go mandatu, ustawa bowiem dotyczy osób zupełnie niezających języka.

Pierwszy w Łodzi wyrok orzekający na areszt domowy

Przed sądem grodzkim toczyła się w dniu wczorajszym charakterystyczna sprawa, w której sędzia Pawłowski wydał poraz pierwszy w Łodzi wyrok, orzekający areszt domowy, na podstawie nowego prawa karnego.

Przed sądem stanęła 65-letnia Anna Gize, oskarżona o kupno sacharyny, pochodzącej z przemytu.

Na rozprawie Gize do winy się nie przyznała, twierdząc, iż jest na utrzymaniu wydziału opieki społecznej, wobec czego nie mogła mieć pieniędzy na kupno sacharyny.

Sąd po rozpoznaniu sprawy wyznosił wyrok, mocą którego Anna Gize została skazana na 10 złotych grzywny, z zaniżaną na 1 dzień aresztu domowego, oraz 10 zł. kosztów sądowych, również z zamianą w razie nieściągalności na 1 dzień aresztu domowego.

Sędzia Pawłowski oświadczył oskarżonej, że na wypadek nieuiszczenia 20 zł. będzie ona zmu-

szona przebywać przymusowo w domu przez 2 dni, zaś przed drzwiami jej zostanie ustawiony posterunek policji. (p)

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczajskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. d.

po cenach b. niskich.

BEZKONKURENCYJNY JEST

Capitol

w doborze filmów wysokiej klasy!

NASZE FILMY SĄ WYBRANE!

Cechuje je wybitna reżyserja!

Oryginalna treść! Imponująca obsada!

Tęczowym blaskiem piękna i urody olśni i zachwycał wszystkich — arcydzieło pieśni, tańca i miłości

CARIOCA

z Dolores Del Rio

Przeniesie nas w środowisko, tchnące łądzą — rozbojem walczące o piękne kobiety.

Superfilm Metra — będący koroną twórczej pracy niezapomnianego Czempa wielkiego WALLACE'A BEERY

VIVA VILLA

Tradycyjnie wyświetlać będziemy filmy o najlepszej wartości!

Krwawa ofiara napaści ulicznej

Wczoraj późną nocą pod mostem przy ul. Kwicistej znaleziono w kałuży krwi jakiegoś mężczyźnego, dającego słabe oznaki życia. Miał rany na głowie i karku zadane ciężkim narzędziem oraz niemal odciętą od tułowia rękę.

Zaalarmowano policję, która wszczęła dochodzenie. Okazało się, że rannym jest Stanisław Maćkowiak (Obywatelska 49). Maćkowiak wracał późnym wieczorem ulicą i przy szosie Pabjanickiej został na padnięty i straszliwie okaleczony. Zachodzi przypuszczenie, że był to akt zemsty osobistej. Maćkowiak jest jednak nadal nieprzytomny i nie może złożyć zeznań.

Został on przewieziony do szpitala miejskiego w stanie ciężkim.

Aresztowanie konserwatora windy za nieumyślne spowodowanie śmierci robotnika

Również odpowiadać będzie przed sądem współwłaściciel firmy R. Lipszyc Spółka Akcyjna

Przed kilku dniami donosiliśmy o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się na terenie fabryki Sp. Akc. R. Lipszyc, przy ulicy Piramowicza 11/13. Zatrudniony tam robotnik Jakób Szeinberg spadł z wysokości 2 piętra do szybu windy.

doznając złamania kręgosłupa. Jeszcze przed przybyciem leka-

rza pogotowia nieszczęśliwy robotnik wyzionął ducha.

Wzwana na miejsce wypadku policja wszczęła śledztwo zmierzające do ustalenia przyczyn straszliwego wypadku. — Stwierdzono przedewszystkiem, że dźwig fabryczny, na którym Szeinberg wznosił się na wysokość drugiego piętra a następnie chciał zjechać na dół —

nie działał należycie.

Przesłuchany w tej sprawie kierownik fabryki oświadczył, że nad dźwigiem czuwa specjalny konserwator, którego zadaniem jest sprawdzać funkcjonowanie windy.

Materiał dochodzenia policyjnego przekazany został sędziemu śledczemu III rejoru, który, po zapoznaniu się ze sprawą wydał w dniu wczorajszym polecenie

aresztowania konserwatora dźwigu Brunona Juszczyńskiego (Cegielniana 106) za nieumyślne spowodowanie śmierci przez niedopatrzanie.



Co mój mąż
robi w nocy?

Kuźnica światłych ludzi

Bogaty tegoroczny program społecznego uniwersytetu powszechnego, obejmujący ponad 250 wykładów zostu powiększony przez stworzenie t. zw. seminarjum społecznego.

Spółeczny uniwersytet powszechny, poza stroną oświatową, ma za zadanie wydobyc z najszerzych sfer społeczeństwa ludzi zdolnych, żądnych wiedzy, przygotować z nich światłych pracowników naukowych i społecznych, którzy świadomie przystąpią do pracy nad budową lepszego jutra.

W myśl tych założeń w programie tegorocznym seminarjum społeczne będzie odgrywać wielką rolę. Będzie bowiem musiało słuchaczy zorientować w możliwościach i dzisiejszych stosunkach na terenie pracy społecznej, równocześnie zaś uzdolnić do czynnego, samodzielnego organizowania i prowadzenia akcji społecznej.

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy na słuchaczy sekretariat uniwersytetu przy ul. Gdańskiej 19, codziennie w godz. od 11 do 14 i od 18 do 20.

Jednocześnie z polecenia sędziego śledczego, pociągnięto do odpowiedzialności za to samo przestępstwo współwłaściciela firmy

Władysława Lipszyca oraz kierownika technicznego przedsiębiorstwa Icka Wajna-Lauka.

Wszyscy troje odpowiadać będą przed sądem za nieumyślne spowodowanie śmierci robotnika. Kodeks karny przewiduje to przestępstwo w art. 230 i karze je więzieniem do lat 5.

Tomaszów

ZAJŚCIE W RESTAURACJI.
Do restauracji Jana Kompy (Pl. Kościuski) zgłosiło się nad ranem pijane towarzystwo i zażądało herbaty. Gdy odmówiono im wszczęli awanturę i wylamaną ze stolika nogą mocno poturbowali kelnera Jana Haka.

KRONIKA POLICYJNA.

Emilji Grabowskiej w domu przy ul. Antoniego 54, skradziono drób wartości kilkudziesięciu złotych.

Helena Piórkowska zameldowała w policji, że nieletniej córce jej wyrwał z ręki torebkę z pieniędzmi jakiś nieznaną osobnik.

KŁĘSKA DRUŻYN TOMASZOWSKICH.

W Tomaszowie odbył się mecz pomiędzy KKS (Koluszki) a Hakoahem o mistrzostwo kl. B. KKS zwyciężył 10:1 (5:1). W Piotrkowie bawiła Lechja, która doznała porażki od tamtejszego Ruchu 1:5 (1:0).

Dziesięć ran tasakiem

zadana żona mężowi — pijakowi

Wczoraj w domu przy ul. Młynarskiej 47, rozegrała się krwawa awantura na tle sprzeczki rodzinnej. Przez kilka lat w domu tym mieszkało małżeństwo Nyków. Jan Nyk był pijakiem i awanturnikiem i znęcał się nad żoną. Wreszcie wyprowadził się i zamieszkał z kochanką w domu przy ul. Dworskiej 32.

Nie przestał jednak nachodzić mieszkania żony, Bronisławy, którą podczas każdej takiej wizyty bił okrutnie.

Wczoraj znów „przyszedł w odwiedziny”. Był kompletnie pijany. Nykowa nie chciała wypuścić pijaka, stał przed drzwiami i młotał najordynarniejsze wyzwiska, groził, że zamorduje żonę.

W pewnej chwili zdenerwowana kobieta wybiegła na korytarz uzbrojona w tasak i zaczęła zadawać pijanemu awanturnikowi ciosy w głowę. Kiedy złany krwią Nyk padł na podłogę, kobieta wróciła do mieszkania i zatrzasnęła za sobą drzwi.

Do rannego wezwano lekarza pogotowia. Skonstatował on 10 ran rąbanych głowy, karku i klatki piersiowej oraz rąk. Po nalożeniu prowizorycznych opatrunków Nyk przewieziony został w stanie groźnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Bronisława Nykowa została aresztowana i przekazana do dyspozycji sędziego śledczego.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.10 Muzyka lekka.
- 12.45 „Jak się mała Ludmiła do szkoły spieszyła” — opowiadanie dla dzieci i młodzieży.
- 13.05 Muzyka lekka.
- 15.45 „Pieśni w transkrypcji”.
- 16.45 Skrzynka P.K.O.
- 17.00 Recital śpiewaczy Walerjiny Walewskiej.
- 17.25 Skrzynka językowa.
- 17.35 Kwadrans lekkich utworów w fortepianowych.
- 17.50 Skrzynka techniczna.
- 18.00 Muzyka (płyty).
- 18.15 Fr. Smetana: „Z mojego ży-

- cia” — wyk. kwartet smyczkowy.
- 18.45 „Nasz przyjaciel — Paul Cazin — wygl. Tadeusz Boy-Ze-leński (feljton literacki).
- 19.00 Piosenki w wykonaniu Hanki Ordonówny.
- 19.20 Pogadanka aktualna.
- 19.30 Koncert warszawskiego chóru mieszanego.
- 20.00 Koncert muzyki lekkiej.
- 21.00 Opera Ravela „Godzina hiszpańska” (płyty).
- 22.20 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Frankfurt (251)
- 20.10 Operetka Suppego „Lekka kawalerja”.
- Hamburg (331)
- 21.35 Koncert fortepianowy op. 31 Pfitznera w wyk. Giesekinga.
- Stuttgart (540)
- 20.50 Koncert brandenburski G-dur Bacha, Koncert skrzypcowy G-dur Mozarta w wyk. Manena. Symfonia nieznaną B-dur Haydna.
- Wiedeń (507)
- 20.05 Opera Wolf-Ferrarięgo „Sly”.
- Paryż (1648)
- 21.00 Opery: „Lakme” Delibesa i „Sycylijczycy” Letorev’a.
- Bukareszt (364)
- 19.20 Tria fortepianowe Haydna G-dur i Szuberta B-moll w wyk. Cortota, Thibauda i Casals’a.
- 20.00 Uwertura „Ifigenja w Aulis” Glucka, Koncert wiolonczelowy d’Alberta i Symfonia B-dur Schumana.
- Sztokholm (426)
- 20.00 Uwertura, Scherzo i Final Schumana i Koncert skrzypcowy Mendelssohna.
- Budapeszt (550)
- 19.30 Dramat muzyczny R. Wagnera „Złoto Renu”.

Sztuka łodzianina niebawem w jednym z teatrów

W najbliższym czasie na scenie jednego z teatrów łódzkich ujrzymy ciekawą sztukę sceniczną p. Wacława Djanowicza p. t. „Kalisz — zburzenie miasta przez Prusker’a”.

Sztuka ta zapowiada się bardzo ciekawie zarówno ze względu na osobę autora, który ma za sobą przeszłość dramaturga i powieściopisarza, jak i wybrany temat, ściśle związany z wypadkami, które dotąd jeszcze żywo tkwią w pamięci każdego polaka.

Sztuka opracowana została w ten sposób, iż będzie z niej łatwo można stworzyć ciekawy i emocjonujący film.

Morze i kolonje to poeęga. Polski

skiego „Obrazki z wystawy”, w której to kompozycji twórca rosyjski daje nam kalejdoskop barwnych scen o rozmaitych nastrojach. F. Halpern.

TEATR MIEJSKI.

Dziś dla najszerzyscher sfer publiczności „Skutarszewskij”. Ceny od 40 gr. do 2.70.

W środę i w czwartek wiecz. „Dama w białej”

W czwartek o godz. 4-ej po poł. „Zwyciężyłem krzyż”.

WYSTAWA OBRAZÓW I PORCELANY.

Łódzkie towarzystwo zwalczania raka, celem zasilenia swych funduszy, zorganizowało wystawę porcelany, artystycznie malowaną przez art. - mal. Felicję Ebinową i obrazów z ostatniego okresu twórczości art. - mal. prof. Antoniego Wippla. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło przy ul. Piotrkowskiej 135. Wystawę otworzył starosta grodzki, dr. Wrona, w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i instytucji społecznych oraz licznie zebranej publiczności. Okolicznościowe przemówienie wygłosił wice-prezes towarzystwa, mec. Gólkont. Wystawa wypadła bardzo imponująca. W oświetlonych salach została rozmieszczona artystycznie malowana porcelana art. mal. Felicji Ebinowej, której prace cieszyły się wielkim powodzeniem na wystawach w Warszawie. Jest to pierwsza w Łodzi wystawa porcelany, artystycznie malowanej.

Również bardzo bogato prezentują się obrazy prof. Antoniego-Tadeusza Wippla, który pokazał nam wiele nowych i cennych rzeczy.

Wystawa otwarta jest od 10 do 22. Wejście dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

ZAZDROSNA.

Żona: No, teraz już wiem wszystko, o czwartej nad ranem znalazł cię policjant na ulicy, gdyś obejmował w gorącym uścisku latarnię.

Mąż: Moja droga, nie będziesz chyba zazdrosna o latarnię.

Wielki tryumf CECIL de MILLE'a

KLEOPATRA

Nowa kompromitacja ZPTK.

Konferencja prasowa na Dynasach wykazała, że Warszawa nie rozumie istoty groźnego zatargu

Na Dynasach z inicjatywy zarządu Polskiego związku towarzystw kolarskich odbyła się konferencja prasowa, na której zarząd ZPTK. miał wyjaśnić dziennikarstwu sportowemu istotę zatargu, jaki powstał pomiędzy nim i okręgami Poznania, Łodzi i Śląska, który zmusił go do złożenia mandatów.

Na tej to konferencji dzienni karze dowiedzieli się zaiste „sensacyjnej” wieści. Oto zarząd Z. P. T. K. jest głęboko przeświadczony, że przyczyną tego zatargu jest nieprzyznanie tytułu mistrza Polski na szosie kolarzowi śląskiemu Rurańskiemu.

Wszystkiego można się było spodziewać od panów z pod znaku ZPTK., lecz tak płytkie ujęcie przez nich sprawy zatargu przechodzi wszelkie oczekiwania. Tu nie chodzi o Rurańskiego. Okręgi protestują przeciwko nierespektowaniu przepisów i regulaminu tak ważnego wyścigu, protestują przeciwko nieprawnie zniesionej dyskwalifikacji Oleckiego i przyznaniu mu mistrzostwa Polski, protestują wreszcie przeciwko niedocenianiu interesów okręgów i wybitnemu a niczem niesprawiedliwionemu faworyzowaniu kolarstwa stołecznego. Protestują przeciwko niesłychanym metodom samowoli.

I pociągnięciu zarządu P. Z. B.

rencję? W ten sposób zarząd Z. P. T. K. nie oczywiście się w oczach opinii publicznej z ciężkimi zarzutami. Trzeba zmienić metodę postępowania, trzeba załatwić sprawę w myśl życzeń większości. Dlaczego na przykład racjonalny wniosek o pozycji, domagającej się przeniesienia terminu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 11 listopada na późniejsze terminy, że obrady w dniu święta odzyskania niepodległości państwowej nie są w stanie zgromadzić w stolicy wszystkich delegatów? Pociągnięciu zarządu P. Z. B. przed uchwaleniem wniosku wyrażającego zarządowi ZPTK. votum nieufności, przemawia przez ludzi reprezentujących

Jasnym jest, że tylko obawa przed uchwaleniem wniosku wyrażającego zarządowi ZPTK. votum nieufności, przemawia przez ludzi reprezentujących

sport kolarski. Nie ulega chyba wątpliwości, że wszystkie pociągnięcia miały jeden cel — uszczuplić i rozbić obóz malkontentów, który na drodze legalnej, statutowej chciał się upomnieć o słusne swe prawa.

W rozwiązaniu okręgu śląskim wyznaczono komisarza, o kazuje się jednak, że wybraniec ZPTK. nie podzielił zapatrywań swego protektora i nie przyjął ofiarowanego mu mandatu, nie racząc nawet odpowiedzieć na propozycję Warszawy. Jeśli na walnym zgromadzeniu wszystkie te bolączki nie zostaną uregulowane, trudno oczekiwać, a żeby kolarstwo było zdolne samo rozwiązać ten jęście gordyjski węzeł. Do pomocy musi pospieszyć ktoś inny. A najbardziej powołany do tego jest związek związków.

Jak za czasów p. Baranowskiego

Zarząd PZB ignoruje kapitana związkowego i sam wyznacza reprezentację

Donosiliśmy wczoraj, iż zarząd PZB. postanowił nie organizować obozu treningowego dla pięściarzy przed meczem z Niemcami, zasłaniając się brakiem gotówki. Wzamięn za to PZB. obiecuje uruchomienie obozu dla 8 zawodników w Poznaniu w tamtejszym prymitywnie urządzonej ośrodku W. F. Jak się obecnie dowiadujemy, decyzję swą zarząd P. Z. B. powziął bez zasięgnięcia opinii kapitana związkowego, stawiając go przed faktem dokonanym. Co ciekawsze, magistratura pięściarska przesłała kapitanowi związkowemu listę zawodników, którzy, zdaniem jej, powinni walczyć przeciwko Niemcom. Oto, ona:

Rothole, Rogalski, Kajnar, Sipiński ewentualnie Frank, Seweryniak, Chmielewski, Karpiński i Pilat.

Pociągnięciu zarządu P. Z. B.

oznacza wkraczanie w kompetencje kapitana związkowego, na co ten ostatni nie może się zgodzić.

PZB. poczyną sobie jak za czasów niestawnej prezesury p. Baranowskiego.

Inni zasiedli w zarządzie ludzi, zwyczajnie jednak pozostali te same.

Mecz z Niemcami przewidziany początkowo na dzień 25 listopada, nie dojdzie w tym terminie do skutku, ponieważ władze niemieckie ze względu na przypadające „święto umarłych” zabroniły rozegrania spotkania. Niemiecki związek pięściarski zaproponował tedy P. Z. B. terminy 1 lub 2 grudnia, lecz nie uzyskał zgody. PZB. ze swej strony wysunął termin 2 listopada. O ile mecz Polska — Niemcy dojdzie do skutku, przedtem rozegrane będzie spotkanie 26 listopada: Polska — krowa — reprezentacja Frankfurta nad Menem.

Zmiany w meczach o mistrzostwo klasy A

W nadchodzący czwartek odbędą się z okazji święta dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A. Na boisku WKS o godz. 11 spotkają się Makabi z SKS. Mecz ten miał się początkowo odbyć w niedzielę, lecz za obustronną zgodą przeniesiono go na termin 1 listopada.

W sobotę miał się odbyć mecz Hakoah z Union - Touringiem, lecz niema pewności czy dojdzie do skutku, ponieważ Hakoah zabiega o przesunięcie go na termin późniejszy. W niedzielę natomiast grają LTSG — Wima, WKS — Widzew i w Pabjanicach PTC — LKS Ib.

Nowy rekord okręgu w biegu sztafetowym

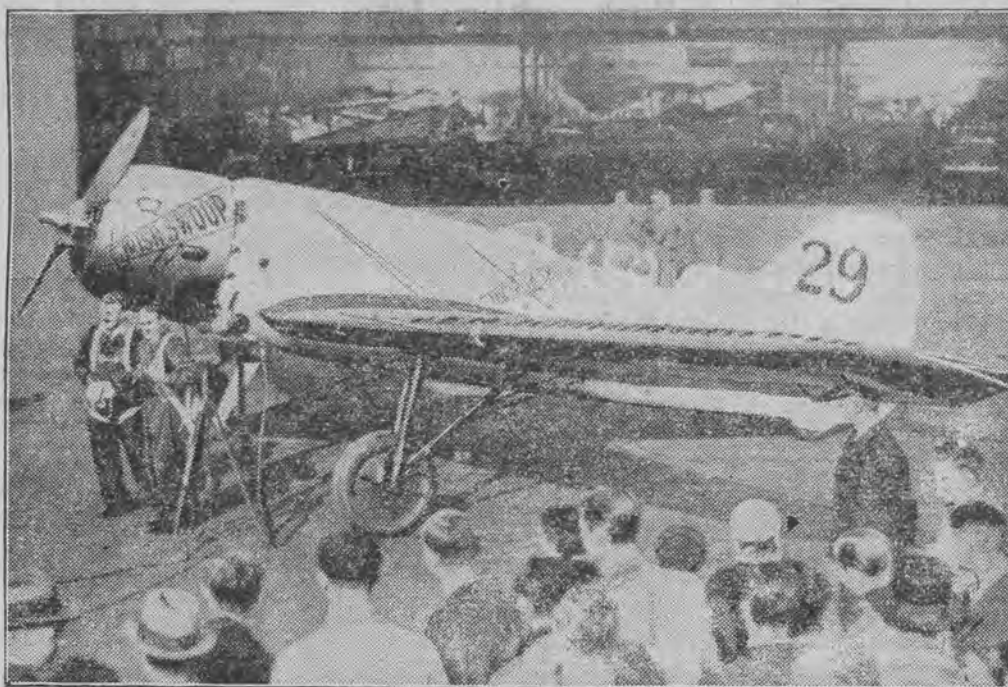
Sztafeta LKS w składzie Wróblewski I, Staliński, Joss i Andrzejak podjęła w niedzielę na stadionie przy Al. Unji próbę bicia rekordu okręgowego w sztafecie szwedzkiej (400 — 300 — 200 — 100 mtr.). Próba powiodła się, gdyż osiągnięty czas 2 min. 8 s. jest lepszy o 1.6 sek. od rekordu poprzedniego sztafety IKP.

Mistrz harcerski w hazenie

Zostały rozegrane mistrzostwa w hazenie hufców żeńskich okręgu łódzkiego. Mistrzostwo zdobyła drużyna II-ga, bijąc w finale III-cią w stosunku 6:4.

CASINO DZIŚ I CODZIENNIE
SYLVIA SIDNEY
 PORAZ PIERWSZY W KOMEDJI
Księżniczka przez 30 dni
 Bilety wolnego wejścia nieważne.

Samolot Fitzmaurice'a



na którym znakomity pilot zamierza pobić rekord Scotta i Blacka na trasie Anglja — Australja.

Śmierć obiecującego pięściarza

Marcysiak, wybijający się ostatnio bokser Cuiavii, który talentem swym zwrócił na siebie uwagę kapitana związkowego PZB. i brany był poważnie w rachubę przy zestawianiu reprezentacji Polski, zapadł na zapalenie ślepej kiszki.

Przeprowadzony zabieg chirurgiczny okazał się spóźniony i Marcysiak po tygodniowej chorobie zmarł w szpitalu.

Wójejk wygrywa wyścig Rapidu

W niedzielę odbył się na szosie pod Krzywiem wyścig Rapidu na 50 km. o puchar przechodni p. Bussego. Zwyciężył Wójejk w czasie 1 godz. 52 m. 1 sek., zdobywając puchar po raz drugi z rzędu. Następne miejsca zajęli: 2) Weltz 1.52.02 i 3) Blödel 1.52.03.

KINO DŹWIĘKOWE CZARY

Dziś prezentujemy

— I. —
Pierwszy raz w Łodzi!
 Wybitny artysta cowboyski — nieustraszony
KEN MAYNARD
 w wielkim sensacyjnym filmie cowboyskim
BEZPRAWIE ZACHODU
 Film wielkich sensacji i emocji, pełen awanturnych przygód.
 W pozostałych rolach: piękna HELENA MANNING i słynny koń TARZAN

— II. —
 Pełna uroku i czaru
Anny Ondra
 uwodzi mężów, rozwodzi żony, flirtuje, porywa, szaleje w arcypiquantnej komedji reżyserji: Karola Lamacza
„Taka słodka dziewczyna, jak ty”
 W roli męskiej: arcyzabawny Zygfryd Arno
 Początek seansów o g. 4-ej

Scalenie przy przedzy!

Reforma podatku obrotowego we włókiennictwie wprowadzi do życia gospodarczego małe i średnie kapitały

Z kół przemysłu włókienniczego otrzymujemy poniższe uwagi. (Red.)

Zjazd związku izb przem. handlowych zajmował się ostatnio, jak już donosiliśmy, sprawą scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie,

podkreślając konieczność przyspieszenia realizacji projektów scaleniowych tej branży. Istotnie, jest już chyba najwyższy czas dla zrealizowania tej doniosłej reformy, o której wypisano już całe tomy. Związki gospodarcze poszczególnych działów przemysłu włókienniczego dość długo mazały się nad tą sprawą skłaniając się w swych dążeniach w tę lub inną stronę, w zależności od swych osobistych, dość ciasno ujmowanych interesów.

Podatek obrotowy w swym założeniu jest i nieracjonalny i nielogiczny i nieuczciwy, co, oczywiście, wyklucza osiągnięcie tego celu, jaki nakreślił mu ustawodawca.

Podatek obrotowy jest nielogiczny i nieracjonalny,

bo jeśli ktoś jest energiczny i robi większe obroty, kontentując się małym zyskiem i obracając niewielkim kapitałem — zmuszony jest ze względu na swą zagrożoną wprost egzystencję

ukrywać obroty,

bo w przeciwnym razie po krótszym lub dłuższym czasie likwiduje swe przedsiębiorstwo, zniszczony i pozbawiony wszelkich środków do życia.

Podatek obrotowy jest nieuczciwy,

Jest chyba rzeczą jasną, że nikt nie może i nie chce pracować wyłącznie na pokrycie należności podatkowych, bo każ-

dy chce mieć ze swej pracy choćby kawałek chleba. Takich przykładów można przytoczyć olbrzymią ilość.

Z drugiej strony **podatek obrotowy jest nieuczciwy,**

bo obrót nie może być miarą i wskaźnikiem tego, czy doprawdy płatnik jest w stanie płacić podatki w wyznaczonej mu wysokości. Można przecież robić poważne obroty, a przytem mieć straty; z drugiej strony można przy małych obrotach uzyskiwać bardzo poważne zyski. Skarb Państwa nie może osiągnąć celów nakreślonych przez ustawodawstwo podatkowe, bo

podatek obrotowy jest i będzie nierównym obciążeniem wszystkich,

to też zawsze będą skargi na rozkład tych obciążeń. Sam aparat, służący do ściągania podatku obrotowego, któryby miał możliwość stykania się z każdym płatnikiem i dokładnego poznania jego warunków zbytu, byłby doskonałością. Takiego aparatu niema i stąd wady ustawy na tle realnego życia.

W tych warunkach **jedynym wyjściem jest scalenie podatku obrotowego, który winien być uchwycony przy przedzy.**

Produkcja towarów włókienniczych bez przedzy jest niemo-

żliwa, przedział jest stosunkowo nieduży, a więc rząd zamiast z dziesiątkami tysięcy płatników, miałby do czynienia ze 100 — 150 przedziałami.

Każdy producent towarów musiałby zapłacić ten podatek i scalenie stworzyłoby wreszcie równomierność opodatkowania dla wszystkich.

Cały kolosalny aparat urzędników okazałby się zbędny, bo kontrola 150 przedziałów byłaby rzeczą łatwą.

Przedziałnie występują przeciwko tym projektom w interesie, jakoby, nietylko swoim własnym, ale i w interesie Skarbu Państwa. Stanowisko to motywowane jest tem, że skoro Skarb Państwa nie może uzyskać tego podatku całkowicie od dziesiątków tysięcy płatników, którzy nie są w stanie zapłacić należności podatkowych, to wyłania się kwestja, co będzie jeśli globalna suma tego podatku spadnie na znacznie mniejszą liczbę płatników.

Jednocześnie wyłoni się kwestja **uzyskania kapitałów u przedziałników na zapłacenie tego podatku.**

Oba te argumenty nie wytrzymują jednak krytyki. Dla Skarbu Państwa jest rzeczą łatwiejszą i bardziej możliwą uzyskanie tego podatku od mniejszej liczby większych płatników, któ-

rzy mogą dać większą gwarancję, że suma ta będzie zapłaconą i że nie przypadnie u drobnych przedsiębiorców. Co się tyczy sprawy kapitałów na podatek scalony, to i ten argument nie wytrzymuje krytyki. Jeśli przedziałnie posiadają kapitał niezbędny na pokrycie różnic w okresach wahań na rynkach surowców i to różnic cen znacznie większych od sum wymaganych na pokrycie scalonego podatku — to, oczywiście, że i tutaj znajdzie się rozwiązanie. — Podkreślić przytem należy, że w różnicach ceny przedzy bawelnianej i wełnianej dochodzą od 30 — 40 proc. Zresztą podatek obrotowego nie będą płacić przedziałnie, lecz kupujący, którym

sumy podatku dolicza się do chunku.

Obecny stan rzeczy wytwarza zupełny chaos we włókiennictwie. Odstrasza on ludzi rozporządzających małym i średnim kapitałem od lokowania swych oszczędności w przedsiębiorstwach, bo wiedzą oni, że niezależnie od tego, jak rozwinięte przedsiębiorstwo i jeśli nawet pracować będzie z niewielkim zyskiem, to po pewnym okresie czasu pieniądze umieszczone w niem będą stracone, a firma znajdzie się na lańce urzędów skarbowych.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5.25	5.24
Budowlana	48.25	48.—
Dolarówka	55.—	51.75
Inwestycyjna	117.50	117.—
Stabilizacyjna	79.25	79.—
Bank Polski	96.—	95.50

Tendencja utrzymana.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 15.75—16, pszenica 18.75 — 19.25 jeżdźmień przemiałowy 17 — 17.25 jeżdźmień browarowy 19.50 — 20.50 owies zbierany 15 — 15.50 (wies jednolity 16.50—17 mąka żytnia 1) 22 — 23 mąka pszenna 29 — 31, oteży żytnie 9 — 9.50 oteży pszenne 9 — 9.25 oteży pszenne grube 9.25 — 9.75 groch Victoria 46 — 50, makuch biały 18.50 — 19.50 makuch rzepakowy 13.50 — 14.50 ziemniaki jadalne 3 — 3.50 sruł Soja 21 — 21.50. Usposobienie ogólne spokojne.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty były zmniejszone, przy tendencji słabej. Notowano: Berlin 213,05 (— 25), Belgja 123,60 (— 3), Gdańsk 172,73 (— 2), Holandia 358,50 (— 5), Helsingfors 11,40, Londyn 26,21 (— 7), Nowy Jork 5.28,63, Nowy Jork — kabel 5.29,13 (— 0,5), Praga 22,10, Paryż 54,89,50 (— 0,5), Sztokholm 135,20 (— 50), Zurich 172,63 (— 4). Włochy 45,33 (plus 1), przekaz telegraficzny na Holandję 358,50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 188,75, szyling austriacki 99, korona czeska 21,58, frank francuski 24,87, frank szwajc. 172,45, funt angielski 26,20, dolar 5.27,25, rubel złoty 458,50, dolar złoty 8,91,25, rubel srebrny 1,54, bilon 0,70. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.24 — 5.25.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty papierami dywidendowymi były ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 96,50, Lipopy 11, Norblia 29,25 (plus 20), Starachowice 13,90 (plus 15). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Węgiel 12,75, Modrzejów 3,80.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była dość mocna. Większych obrotów dokonano 7 proc. pożycz. stabilizacyjną Notowano: 3 proc. budowlana 48, 4 proc. dolarowa prenujowa 54,40 — 54,50 (plus 10), 6 proc. dolarowa 74 (— 50), 7 proc. stabilizacyjna 79 — 79,50 — 79,25, 5 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego II emisja — 73, III i IV — 81, 8 proc. listy zastawne funtowe Przemysłu Polskiego 78, 5 proc. Warszawy nowe 61,88 — 62,25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 54,25 — 53,50 (— 63), 6 proc. obligacje m. Warszawy II emisja — 56, VIII i IX emisja 57,25 — 58 (plus 150). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. pożycz. zwykła 117,75, 8 proc. dillonowska 87,25, 5 proc. Warszawy stare — 72,50, 5 proc. Łodzi nowe — 53,25, 5 proc. Piotrkowa nowe — 50, 4 i pół proc. oblig. m. Warszawy IV emisja — 46,50, za 7 proc. pożyczkę śląską chciano płacić 69,25, za 7 proc. pożyczkę warszawską dolarową chciano płacić 66,50, za 5 proc. pożyczkę konwersyjną żądano — 68, za 5 proc. pożyczkę kolejową chciano płacić 64.

Manipulacje firm gdańskich

Policja obłożyła aresztem transport papieru, szmuglowanego bez cła

Wyjechał z Gdańska statek regularnej linii okrętowej Gdańsk — Hamburg, pod nazwą „Brake”, wioząc ładunek papieru wagi 550 tonn. Ładunek ten został zakupiony na eksport przez pewnego odbiorcę gdańskiego od trzech fabryk, eksportujących papier z Polski z przeznaczeniem do Indji holenderskich i Portugalji oraz zala-

dowany za pośrednictwem gdańskich firm transportowych. W Hamburgu towar miał być przeladowany, tymczasem już w tydzień po wyjściu, statek powrócił do Gdańska i został tam wyladowany, a firmy gdańskie wystąpiły do władz celnych o dopuszczenie towaru do obrotu bez cła, jako towaru zwrotnego.

W ten sposób towar przeznaczony na eksport, uśłowano naskutek manipulacji pewnych firm gdańskich puścić z powrotem w obrót na rynku wewnętrznym.

Ze względu na to, że cała ta tranzakcja eksportowa korzystala z taryf eksportowych i dokonana była na zasadzie obrotu kompensacyjnego, sprawa jest rozpatrywana przez czynniki właściwe. Jednocześnie w aferę wkroczyły władze sądowe gdańskie i na żądanie „Cen tropapieru” obłożyły aresztem cały transport.

Nowa umowa kartelowa

zatwierdzona ma być w połowie listopada

Sprawa wznowienia umowy kartelowej przez niektóre przedziałnie należące do zrzeszenia producentów przedzy bawelnianej, ma być przedmiotem obrad walnego zgromadzenia członków zrzeszenia, które odbędzie się w drugiej połowie listopada.

W międzyczasie prowadzone będą w dalszym ciągu rokowania o zmianę warunków umowy kartelowej. O ile do walnego zgromadzenia punkty sporne zostaną uzgodnione, na walnym zebraniu nastąpi zatwierdzenie nowej umowy kartelowej.

Protesty weksli miejscowych

przyjmować będzie poczta łódzka

Z dniem 1 listopada poczta łódzka zgodnie z zarządzeniem ministerstwa rozpocznie przyjmowanie do protestu weksli miejscowych tj. wystawionych w Łodzi.

Przyjmowanie weksli do protestu odbywać się będzie podobnie, jak przy dotychczasowych protestach zamiejscowych, z tem, że weksle będą przyjmowane w stanie otwartym, bez potrzeby nadawania w listach zleceńiowych.

Do każdego wekslu musi być dołączony wypełniony przekaz zleceniowy. Przy większej ilości weksli musi być dołączony wykaz.

Weksle muszą być nadawane za pomocą arkusza nadawczego, lub pocztowej książki nadawczej. Za inkaso weksli płatnych w obrębie

Łodzi taryfę municypalną płaci na dawca lub za protest opłatę może przekazać do ściągnięcia z dłużnika.

Zaprotestowane weksle z pokwitowaniem poczta przesyła nadawcy

Institut de Beauté
POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

Popowrocie wznowiła przyjęcia!

38 godzin tygodniowo pracować będą przedziałnie

Na rynku przedzy bawelnianej zaznaczyło się ożywienie. Specjalnym popytem cieszyła się przedza używana przy produkcji pończoch. W związku ze wzmożonym zapotrzebowaniem, tendencja nieco się wzmocniła. Wobec ożywienia na rynku tkanin bawelnianych, dzianych i trykotażowych, sytuacja w przedzy bawelnianej ulegnie dalszej poprawie. Zarząd zrzeszenia producentów przedzy bawelnianej postanowił uruchomienie w przedziałniach od 12 do 25 listopada pozostawić bez zmian. Wynosić ono będzie 38 godzin tygodniowo, a w ciągu całego tego okresu 76 godzin.

Wełna furecka dla Niemiec

W najbliższych dniach udaje się do Bułgarii i Turcji grupa rzeczoznawców rolnictwa niemieckiego. Celem tej podróży jest zbadanie możliwości stworzenia dogodnych źródeł zaopatrywania Niemiec w wełnę. W tym celu mają być wysłane z Niemiec wysokowartościowe do Bułgarii i Turcji i w ten sposób ma być uszlachetniony gatunek tamtejszej wełny. Import wełny uszlachetnionej, dostosowanej do potrzeb przemysłu niemieckiego nie nasiręczy, zwłaszcza jeśli chodzi o Turcję, większych trudności ponosił ta ostatnia sprowadza jeszcze dotychczas dość znaczne ilości maszyn niemieckich.

Kino-Teatr
„METRO”

PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!

LAUREL i HARDY (Flip i Flap) oraz Charley Chase (Karolek)

w najweselszym filmie sezonu, jako

„Synowie Pustyni”Nadprogram: Tygodnik
Paramountu i Pata

Kino-Teatr

„ADRIA”

GŁÓWNA 1

Kino Teatr
MIRAZ

11 listopada 16
(Konstantynowska)Dziś i dni następnych!
Fantastyczna przygoda
poszukiwaczy skarbówz udziałem **He'eny Mack i Roberta Armstronga**Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata. — **Ceny miejsc: 54, 75, 85 gr. i 1.09**

Passe-partouts nieważne.

Syn King Kongaoraz 23 mtr. mała. Najgłębsze dżungle Czarnej Ziemi.
Sceny, jakie nie istniały na taśmie filmowej.**Ogłoszenia drobne****Nauka i wychowanie**

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wycucam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastać można od 1-3. Lekcja 1 zł. 866-3

KONWERSACJI polskiej wzamian niemieckiej udzieli magister praw. Oferty sub. „Kr”.

Kupno i sprzedaż.

BIZUTERJĘ, srebro i kwi, ty lombardowe — **KUPIJE** i **PLACI** najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski - Jubilerski **J. SOŁOWIEJCZYK**, Piotrkowska 54. — Warsztat na miejscu.

WÓZKI dziecięce po cenach przystępnych poleca **Marja Jakobi**, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Okna i drzwi

uszczelnione specjalnym hermetycznym systemem chronią mieszkanie od chłodu, zimna, wiatru, wycieków, kurzu, sadzy i hałasu. Dzwon 6: 246-44.

Różne

ZNALEZIONO portmonetkę na koncercie Balsama. Do odebrania Piotrkowska 189, m. 3.

ZGUBIONO matrykuły, wystawione przez Gimn. J. Aba, na nazw. Dorki Grajcerówny, ucz. kl. VIII i Hanki Grajcerówny, ucz. kl. V.

Posady

POTRZEBNI werker i snowacz do raszelmaszyny. Piotrkowska 21, m. 34, tel. 149-63.

WYKWAŁIF. stenotyp. maszynyka polsko - niemiecka ze znajomością korespondencji i księgowości z długoletnią praktyką poszukiwanie posady. Wymagania skromne. Oferty sub. S. S.

Lokale

TANIE i wygodne noclegi w kulturalnym domu poleca **Charlotte Getz**, Katowice, Sokolska 1. 786-3

PIĘKNY, frontowy, 2-okienny, umeblowany pokój z wszelkimi wygodami z używalnością telefonu i kuchni, odpowiedni dla człowieka wolnego zawodu lub bezdzietnego małżeństwa. Informacje telefonicznie 136-48.

4 i 5-POKOJOWE mieszkanie słoneczne do wynajęcia od zaraz. Cegielniana 30, m. 11.

ŁADNY, umeblowany pokój, wszelkie wygody, niekrepujące wejście tanio do wynajęcia. Gdańska 18, m. 36.

POSZUKIWANY pokój umebl. większy lub dwa mniejsze z utrzymaniem, telefonem przy kulturalnej rodzinie żyd. Oferty do administracji sub. „T. H.”

POSZUKIWANY współlokator do 2-pokojowego mieszkania, wygoda, telefon, przy nałej cichej rodzinie. Lipowa 48-24.

Kolumna „Marja”

przeniesiony na sezon simowy do komfortowej willi p. Peterzajla. Willa skanalizowana. Adres: **Parkowa 3, tel. nr. 17.**

SŁONECZNE 5 i 3-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami (służbowa, łazienka) do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej 189.

Zagubione dokumenty

ZAGINAŁ dowód osobisty wydany przez Starostwo Grodzkie w Łodzi na nazw. Lejzora Zelman Zylberberga, Napiórkowskiego 7.

Sygnatura: 169/34

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go Tomasz Chorzeński, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Sieńkiewicza 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. o. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5-go grudnia 1934 roku o godz. 9 rano, w Sądzie Grodzkim w Łodzi w sali Nr. 9 przy ul. Cegielnianej Nr. 71 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika **Wiesława Jerzykowskiego** nieruchomości miejskiej położonej w m. Łodzi przy ul. Skarbowej pol. Nr. 26 składającej się z placu o powierzchni 703 mtr. kw., oraz domu mieszkalnego murowanego.

Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale hipotecznym w Łodzi pod nazwą „Nieruchomości w Julianowie Nr. 151”, powiatu Łódzkiego, rep. hip. Nr. 140⁶⁶.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 31.447 gr. 51, cena zaś wywołania wynosi zł. 23.585 gr. 64. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 3.144 gr. 75.

Rekojmnię należy słożyć w gotowiznie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 71, sala Nr. 58.

Dnia 25 października 1934 r.

Komornik **T. Chorzeński****Do wynajęcia**

natychmiast lub od Nowego Roku mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, poko'em służbowym, 2 przedpokojami i wszelkimi wygodami w domu Gdańska 77-a. Dozorca wskaże. Informacji udziela administrator, tel. 134-14 lub. 134-07. —5

PORADNIA WENEROLOGICZNA

LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została przeniesiona **Zielona 2**
telef. 189-33
9 rano do 9 wieczór.
PORADA 3 zł.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka 11-1 i od 3-4 pp.

DOKTOR TREPMAN

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Cegielniana 4, tel. 216-90.
przyjmuje od 8-9 i od 5-9 wiecz.
W niedz. i święta od 8-1 popoł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy specjalistów
Zawadzka 1, tel. 122-73
czynna od 9 r. do 10 wiecz.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. Porady seksualne.
Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę.
Dla Pań oddzielna poczekalnia
Porada 3 zł.

GABINET FIZYKALNEJ TERAPII przy Tow. „LINAS HACEDEK”

w Łodzi, Cegielniana 17
Tel. 115-11.
Naświetlenia po cenach przystępnych.
Dziennik 2 zł., Kwartowa lampa 2 zł. 0.75, Kąpiele elektryczne 2 zł. 1.50, Sollux 2 zł. 1.50.
Gabinet czynny od 11-1 i od 4-6 i jest pod nadzorem stale ordynującego lekarza.

Kino-teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Pocz. w dni powsz. o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Sala dobrze ogrzana

DZIŚ PREMJERA!

Najciekawsza karta z historii carskiej Rosji

Katarzyna Wielka

Namiętna i tkliwa, rozpustna i sentymentalna, despotyczna i czuła w genialnej interpretacji

Elżbiety Bergner, w roli Cara Piotra III Douglas Fairbanks jr.

Następny program: „Cień szczęścia” z Dorotheą Wieck

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł., Reszta tekstem redakcyjnym 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samolejące obliczane są o 50% drożej. Str. m. sgr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fant. dodatk. 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. **Stanisław Rożniecki**. Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwa sp. z ogr. odp. **Eugenjusz Kronman**. W drukarni własnej Piotrkowska 101